**Nr. 109.** **Piątek, 15 Maja 1891.** **Rok 81.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego* **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| We Lwowie: | kwartalnie | 2 | „ | 50 ct. |
| | miesięcznie | | | 84 ct. |
| Na prowincyi: | kwartalnie | 3 | „ | 15 „ |
| | miesięcznie | 1 | „ | 5 „ |

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 14 maja*

Francuskiemu stronnictwu skrajnemu uprzykrzyła się jednostronność większości parlamentarnej, i dobre to porozumienie zerwało w piątek, z okazyi głosowania nad amnestyą, której żądały żywioły radykalne jako kompensaty za wypadki w Fourmies. Dla tego, że rząd nie pozwolił teroryzować swojej władzy zbrojnej, dla tego, że siły te pospieszyły z pomocą policyi w utrzymaniu porządku w obec wyuzdanych wybryków klasy robotniczej, dla tego nakoniec, że przy zastosowaniu bezwzględnej surowości w Fourmies przyszło do krwawego starcia i ofiar w ludziach, zażądali radykalni amnestyi dla wszystkich członków klasy robotniczej. Dziwna logika wyziera z motywowania życzeń radykalnych deputowanych. Oświadczali oni, że rząd powinien zmyć krwawą plamę czynu w Fourmies, przez obdarzenie amnestyą wszystkich żywiołów anarchistycznych. Boulanżysta Roche wydobył był nawet dla dramatyczniejszego efektu koszulę skrwawioną, przeszytą pięciu kulami i prezentował ją członkom parlamentu, jako dowód rzekomej zbrodni władz. Z tą koszulą debiutował powtórnie w sali Tivoli na zgromadzeniu boulanżystów, którzy protestowali przeciw zarządzeniom w Fourmies.

Pomimo tak drastycznych środków, rozumowanie frakcyi radykalnej nie wydało się republikanom umiarkowanym logicznem i przy pomocy blisko stu głosów prawicy odrzucili pretensye radykalne. Spowodowało to p. Clemenceau i jego najbliższego przyjaciela, p. Pelletan do wypowiedzenia wojny gabinetowi. Stronnictwo radykalne postanowiło utworzyć samodzielny obóz, skrajną lewicę, której zresztą nie brakło nigdy w poprzednich parlamentach. Odtąd więc unię republikańską można uważać za zerwaną. Gabinet dzisiejszy będzie zniewolony szukać poparcia w umiarkowanej prawicy; większość bowiem umiarkowanego stronnictwa republikańskiego jest tylko względną większością, gdyż liczebnie wynosi jedynie 195 głosów. Z zachowania się frakcyi radykalnej skorzystali i boulanżyści. W nadziei, że im się powiedzie ze stworzonego w ten sposób rozdwojenia, własne przeprowadzić zamysły, rozpoczęli ponowne wichrzenia, a sam Boulanger przybył w tym celu do Brukseli, ażeby być bliżej widowni przyszłego działania. Rząd belgijski jednak, w obec niebezpieczeństwa wichrzeń domowych i zagranicznych anarchistów, nie pozwala mu rozwinąć akcyi, nieprzyjaznej sąsiedniemu rządowi.

Dzienniki radykalne we Francyi przyjęły bez zastrzeżeń logikę reprezentantów parlamentarnych tegoż odcienia, i w tem świetle oceniają tak wypadki w Fourmies, jak i sprawę amnestyi, a nakoniec zerwanie frakcyi z ministerstwem. Niektóre manifestują się z taką opinią, jakby ich cieszyło to rozdwojenie w obozie republikańskim. Inne nakoniec wołają w zaślepieniu, że przepaść tę wyrównać zdoła tylko zmycie krwawej plamy, uważając za plamę oczywiście utrzymanie porządku wbrew teroryzmowi. Nie posuwający się nigdy do przesady organ p. Say ocenia sytuacyę tak: Powiadają, że skrajna lewica nie przestanie być ministeryalną. Ależ bo taką nigdy ona nie była, albo jeśli była, to tylko w ten sposób, że żądała wszystkiego, osiągała wiele, ale nigdy nie przyznać nie chciała. P. Pelletan mówił wprawdzie, że wiele ofiar złożył na ołtarzu jedności republikańskiej, ale cóż to w istocie za ofiary? Czy kiedykolwiek powstrzymał się od głosowania przeciw ministerstwu, gdy gabinet nie chciał się skłonić do jego życzenia? Po tem, co zaszło, życzymy rządowi, ażeby wypowiedzenie wojny przyjął na seryo, ażeby ją poczytał za nieodwołalną, do tego się zastosował, i ażeby nie usiłował nigdy pozbawić się zasługi, iż nie posłuchał p. Clemenceau i jego przyjaciół.

## Sprawy krajowe.

*(Roboty melioracyjne).*

(§) W obrębie oddziału pokuckiego Towarzystwa gospodarczego, obejmującego powiaty: Kołomyja, Śniatyn, Horodenka i Kosów, znajdują się znaczne obszary, około 2000 morgów wynoszące, ziemi z natury i ze składu swej nadzwyczaj urodzajnej, która atoli z powodu nieprzepuszczalnego podglebia a tem samem zbytecznej wilgoci nie wydaje korzystnych plonów.

Oddział pokucki przyszedł do przekonania, że dla tych obszarów konieczne jest odwodnienie i drenowanie, a przeprowadzenie do skutku tego dzieła byłoby nie tylko wzbogaceniem poszczególnych prywatnych właścicieli ziemi, ale przysporzyłoby bogactwa ogólno krajowego.

Z tego stanowiska wychodząc, postanowiła Rada oddziału pokuckiego wziąć inicyatywę w tej mierze i zacząć od powiatu kołomyjskiego. Położenie całego szeregu miejscowości sąsiednich, cierpiących od zbytku wilgoci, jest tego rodzaju, iż tylko objęcie ich łączne planem organicznie opracowanym, byłoby w stanie zaradzić złemu.

Powyższa okoliczność wstrzymywała nawet pojedyńczych właścicieli ziemskich od przedsiębrania jakiejkolwiek akcyi, która rozpoczęta łącznie, a poparta zaraz u wstępu i w dalszym toku przez kraj, musi wydać korzystne owoce.

Powyższemi względami kierowana Rada oddziału pokuckiego odniosła się do Wydziału krajowego z prośbą, ażeby tenże wydelegował na koszt kraju inżyniera kraj. biura melioracyjnego do Kołomyi, w celu wygotowania planu odwodnienia miejscowości położonych w powiecie kołomyjskim, jak: Kornicz, Koniawa, Zamulińce, Matijowce.

Wydział krajowy przychylił się do tej prośby i delegował inżyniera, p. Jana Blautha, do Kołomyi, celem zbadania położenia, jakości i możliwości odwodnienia gruntów potrzebujących drenowania, oraz udzielenia intere-

---

## Listy literacko-artystyczne

**z Warszawy.**

*Studya literackie. — Dzieje literatury powszechnej. — J. A. Święcicki. — Plebańskiego studya o Karmanowskim i Wacławie Potockim. — Czesława Jankowskiego „Sylwetki poetów“. — Przekłady naukowe. — Spirytyzm. — Czwarty wymiar. — Zasady filozofii.*

(Dokończenie).

Mówiąc o dorobku naukowym Warszawy ostatniego sezonu, nie wolno pominąć licznych przekładów z literatur obcych, mnożących się z każdym prawie tygodniem.

Warszawa, chociaż nie jest siedliskiem nauk specyalnych, trzyma jednak zawsze rękę na pulsie wiedzy europejskiej, śledząc uważnie jej rozwój i przemiany.

Przez długi czas tłómaczyła skwapliwie wszystkich pozytywistów i materyalistów Zachodu, wierząc w ich mądrość i powtarzając ich doktryny.

Ale pozytywizm i materyalizm bankrutują powoli, spychane ze stanowiska samodzierzców w krainie wiedzy przez reakcyę idealną, budzącą się na różnych polach. W chwili, kiedy się nieświadomym zdaje, że t. zw. przesądy przepadły na zawsze, zaczynają znów pokutować spirytyzmy, „komunikacye“, wiary w duchy, strachy i t. d.

Zwrot ten chwyta Warszawa w formie przekładów dzieł reakcyonistów wszystkich narodowości.

Do nowości bieżących należy książka A. Wallace'a, „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie“, w tłómaczeniu J. K. Potockiego, redaktora radykalnego „Głosu“.

Wallace, znany rywal Darwina, nie jest idealistą z urodzenia. Odbył on edukacyę na wskróś materyalistyczną i był przez całą młodość zwolennikiem nauki „niezawisłej“. Dopiero fakty, jak sam powiada, przekonały go inaczej.

Dobry dyalektyk i obznajomiony dokładnie z ruchem umysłowym chwili obecnej, usiłuje Wallace osadzić swój spirytyzm na podstawie naukowej. Argumentacya jego wytrzymuje bardzo często nawet sceptyczną krytykę.

Oto n. p., jak broni istnienia cudów:

Nie chcieć uznawać tego — twierdzi słusznie — co w każdym innym wypadku byłoby bezwzględnie przekonywającym dowodem faktu, dlatego tylko, że owo coś, nie da się wytłómaczyć na podstawie tych praw przyrody, jakie poznaliśmy dotąd, równa się w istocie mniemaniu, jakobyśmy już wszystkie tajemnice, rządzące maszyneryą wszechświata, dokładnie zbadali. Tymczasem wskazuje nam cała historya wiedzy ludzkiej, że to, co dla jednego wieku jest cudem, dla dalszych pokoleń staje się uznanem zjawiskiem przyrodzonem.

Wiele zjawisk najprostszych, wyda się nieświadomym czemś nadprzyrodzonem. Lód i śnieg zdumiewają niezawodnie mieszkańców okolic zwrotnikowych. Wznoszenie się balonu przeraża osoby, nie wiedzące nic o przyczynie ruchu wstępującego. Przed wiekiem telegram, przychodzący z odległości 3000 mil, albo fotografia, zdjęta w ciągu sekundy, nie byłyby uważane za rzecz możliwą. Uwierzyliby w te zjawiska, dziś zupełnie naturalne, tylko ludzie przesądni.

Więc, że człowiek czegoś nie rozumie, nie jest jeszcze dowodem, że tego czegoś nie ma. Tak mało znamy działanie siły nerwowej i życiowej, iż niemądrym byłby, ktoby twierdził, że po za granicami doświadczenia nic się dziać nie może.

Spirytyści wierzą, że po za postaciami materyi i rodzajami ruchów eteru, dostępnemi dla naszych zmysłów, istnieją jeszcze inne siły, niezbadane przez człowieka. A skoro istnieją, — wnioskują dalej — są prawdopodobnie i organizacye, przystosowane do nich.

To istnienie tworów wyższego rzędu, czyli „duchów“, i obcowanie ich z mieszkańcami ziemi za pośrednictwem „medyów“, stanowi treść doktryn spirytystycznych.

Człowiek nie umiera razem z ciałem — uczy Wallace. — Zostaje po nim na innym świecie jego część najlepsza, jego dusza. Nowy stan bytowania jest tylko naturalnem przedłużeniem dawnego. „Duch“ nie pozbywa się od razu swoich upodobań, uczuć i sympatyj ziemskich, nie nabywa natychmiast po rozstaniu się z powłoką doczesną nowych skłonności umysłowych, lecz rozwija się stopniowo, przechodząc szczebel po szczeblu po drabinie doskonałości. Jego względna zgryźliwość lub niedola, zależeć będą całkowicie od niego samego, w takim bowiem stosunku, w jakim jego wyższe zdolności człowiecze uczestniczyły we wszystkich rozkoszach doczesnych, będzie on zadowolony i szczęśliwy w okresie bytowania, kiedy zdolności owe działać będą mogły najswobodniej. Tymczasem ten, co w uciechach swoich zależał więcej od ciała, niż od ducha, w braku ciała doświadczać będzie dotkliwych niewygód, i jak najpowolniej, oraz z największą przykrością będzie rozwijał umysłowość swą i moralność od czasu, gdy ćwiczenia ich staną się dlań łatwe i przyjemne. Ani kary, ani nagrody w rozumieniu pospolitem nie ma na drugim świecie, ale natomiast położenie każdej istoty będzie naturalnem a nieuniknionem następstwem jej stanu doczesnego. Każdy rozpocznie drogę swą od tej skali moralnego i umysłowego rozwoju, do jakiej wzniósł się był za życia.

Skoro duch nie przekształca się po śmierci ciała od razu, przeto istnieją i na drugim świecie różne stopnie rozwoju.

Tak należy wnioskować.

Spirytyści wierzą rzeczywiście, że są odmienne „sfery“ duchów (nasze stany, warstwy), oddzielone od siebie nietylko w przestrzeni, ale i pod względem organizacyi społecznej i obyczajowej. „Sfery“ wyższe mogą obcować z niższemi, niższe jednak nie mogą według upodobania wchodzić w stosunki z wyższemi, doskonalszemi.

W istocie swej nie kłóci się spirytyzm z treścią systematów idealnych wszystkich czasów; kto bowiem wierzy w nieśmiertelność duszy, w jej życie pozagrobowe, nie będzie w niezgodzie z sobą, gdy będzie także wierzył w obcowanie „duchów“ z mieszkańcami ziemi. Przeto należy uważać spirytyzm, pominąwszy jego dziwactwa, za jeden z przejawów reakcyi idealnej przeciw teoryom materyalistycznym ostatnich czasów.

Różnemi drogami wracają ludzie do „przesądów“, które miały niby przepaść na

sowanym właścicielom gruntów bliższych wyjaśnień, co do zbiorowego przeprowadzenia tej melioracyi, założenia fabryk rur drenowych i t. p.

Gmina Stojanów, w powiecie kamioneckim wniosła w r. 1889 petycyę do Sejmu o udzielenie jej zapomogi na osuszenie łąk bagnistych i trzęsawisk.

Na poparcie swej prośby podała gmina, iż posiada 1488 morgów łąk bagnistych i trzęsawisk, których obrobienie połączone jest z wielkiemi trudnościami i kosztami, a wydatność z nich tak mała i jakość siana tak licha, że zaledwie pokrywa koszta uprawy. Ponieważ zaś gmina nie posiada żadnych pastwisk, przeto gospodarstwo rolne upada, członkowie gminy utrzymujący się z gospodarstwa rolnego, ubożeją, zalegają z podatkami i wpadają w długi. Gdyby zaś trzęsawiska zostały osuszone, podniosłoby się gospodarstwo rolne, a tem samem i dobrobyt mieszkańców.

Petycya ta, jako niezałatwiona w Sejmie, przekazana została Wydziałowi krajowemu dla załatwienia.

Ponieważ zamierzone osuszenie należy do kategoryi mniejszych melioracyj, które bywają subwencyonowane z przyznanej w tym celu corocznie do dyspozycyj c. k. Ministerstwa rolnictwa dotacyi, — Wydział krajowy odniósł się do wydziału powiatowego z oznajmieniem, iż byłby skłonnym zarządzić na koszt funduszu krajowego potrzebne zdjęcia i sporządzenie projektu z kosztorysem, następnie zaś przedstawić c. k. Ministerstwu rolnictwa wniosek na udzielenie subwencyi z państwowej dotacyi melioracyjnej na wykonanie robót, jeśli gmina podobnego wsparcia potrzebuje, a wykonanie projektowanej melioracyi ma pewne znaczenie dla dobra publicznego. Wydział krajowy polecił wydziałowi powiatowemu, ażeby przytoczone w petycyi gminy Stojanowa okoliczności, zbadał i przedłożył swą opinię. W odpowiedzi na powyższe wezwanie odpowiedział wydział powiatowy, że petycya gminy Stojanowa zasługuje ze wszech miar na uwzględnienie. Błota stojanowskie ciągną się w kierunku wschodnim przez gminy Tetywczyce, Peratyn, Sieńków i Wolica baryłowa. Zdaniem wydziału powiatowego należy zbadać całą przestrzeń błot i zestawić w przybliżeniu koszta osuszenia tychże, co leży w interesie powiatu. Dodać tutaj należy, że przez błota te w znacznej części ciągnie się kordon graniczny.

Wydział krajowy zgodził się w zasadzie jeszcze w roku zeszłym na wypracowanie projektu osuszenia bagien stojanowskich, ale z powodu rozpoczętych już studyów w innych okolicach kraju, musiał pracę tę odroczyć do roku bieżącego.

Obecnie polecił Wydział krajowy inżynierowi kraj. biura melioracyjnego p. Blauthowi, ażeby wspólnie z inżynierem-pomocnikiem tegoż biura p. Ruebenbaurem, przeprowadzili zdjęcia niwelacyjne bagien stojanowskich, następnie zaś zajęli się wypracowaniem projektu technicznego dla tej melioracyi.

---

(*Subwencye i pożyczki na cele drogowe.*)

(§) Wydział krajowy przyznał z funduszu krajowego następujące subwencye i pożyczki na cele drogowe:

Wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu, na zabezpieczenie drogi powiatowej Nowy Targ-Suchogóra od wylewów rzeki Czarny Dunajec, subwencyę w kwocie 400 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie, na budowę drogi powiatowej Tyczyn-Jawornik. subwencyę w kwocie 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach, na budowę drogi gminnej Ropa-Wysowa, subwencyę w kwocie 1000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Przemyślanach, na budowę drogi gminnej Kurowice-Bóbrka, subwencyę w kwocie 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Sanoku, na budowę drogi gminnej Sanok-Bukowsko, subwencyę w kwocie 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach, na budowę drogi gminnej Litiatyn-Kozowa, subwencyę w kwocie 3000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach, na budowę drogi gminnej Pcim-Jordanów, subwencyę w kwocie 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu, na budowę drogi Jarosław-Rokietnica, subwencyę w kwocie 1500 zł.; i na budowę drogi Pruchnik-Kańczuga, subwencyę w kwocie 1500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie, na budowę dróg: z Tarnowa do Wałek i z Tuchowa do Olszyn, subwencyę w kwocie 5000 zł., oraz pożyczkę w kwocie 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce, na budowę drogi Krosno-Kępianów, subwencyę w kwocie 300 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Tarnopolu, na dokończenie drogi powiatowej Tarnopol-Brody, subwencyę w kwocie 4476 zł. 10 ct.; zaś na budowę drogi gminnej Tarnopol-Kozówka-Grzymałów, subwencyę w kwocie 3000 zł.

Następnie przyrzekł Wydział krajowy udzielić:

Wydziałowi pow. w Husiatynie w r. 1892 na budowę dróg pow. Husiatyn Postołówka i Husiatyn-Hadyńkowce subwencyę w kwocie 7000 zł.

Wydziałowi pow. w Sanoku w r. 1892 na budowę drogi Sanok-Bukowsko, subwencyę w kwocie 4000 zł.

Wydziałowi pow. w Brzeżanach w latach 1892 i 1893 po 4000 zł. subwencyi na budowę drogi Litiatyn-Kozowa.

Wydziałowi pow. w Przemyślu w latach 1892 i 1893 po 3500 zł. subwencyi na budowę drogi gminnej Przemyśl-Krówniki-Husaków.

Wydziałowi pow. w Buczaczu dodatkowo do przyznanych już 3000 zł. na r. 1892 jeszcze 2000 zł. subwencyi na budowę drogi gminnej Korościatyn-Ujście zielone.

Wydziałowi pow. w Trembowli na rok 1892 na budowę drogi powiatowej Trembowla-Sorocko-Skałat, subwencyę w kwocie 5000 zł.

Wydziałowi pow. w Żółkwi w r. b. pożyczkę w kwocie 10.000 zł. na budowę drogi powiatowej Żółkiew-Krechów-Fujna.

---

## Koło polskie.

Od Koła poselskiego polskiego w Wiedniu.

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 10 maja posiedzenie. Ponieważ po przybyciu do Wiednia byłego Ministra skarbu JE. Dunajewskiego, prezydyum Koła, spełniając jego uchwałę, powziętą jeszcze na jednem z pierwszych posiedzeń w kwietniu b. r., udało się do p. Dunajewskiego, aby pożegnać go w imieniu kolegów jako długoletniego członka Koła, wyrazić żal z powodu ustąpienia jego z posady Ministra skarbu a zarazem powinszować mu nowej godności członka Izby panów, — przeto przybyły na dzisiejsze posiedzenie (10 maja) Koła Eksc. Dunajewski zabrał głos przed rozpoczęciem narad, aby podziękować za wspomnianą uchwałę Koła, oraz za życzliwość, której od posłów polskich doświadczał podczas długoletniego urzędowania swego na trudnej posadzie Ministra skarbu, na której, mając na oku interesa Państwa i kraju, doznawał poparcia od posłów polskich, mających również na oku dobro Państwa i kraju; w gorących słowach pożegnał Koło posłów polskich, do których grona przez lat 18 należał, które roztropnem postępowaniem położyło znaczne zasługi względem Państwa i swego narodu, i zajęło poważne stanowisko w parlamencie.

Przed rozpoczęciem obrad pos. Czecz przedłożył wniosek: „Koło pos. polskie wyraża zdanie, że jednolita a całkowita zmiana postępowania cywilnego jest koniecznością, oraz że takowa w możliwie najkrótszym czasie przeprowadzona być powinna, i wzywa prezydyum swoje, aby p. Ministrowi sprawiedliwości uczyniło stosowne przedstawienie“.

Po obszernem uzasadnieniu tego wniosku przez wnioskodawcę, rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos: pos. Abrahamowicz Eugeniusz, który w dłuższem rzeczowo ułożonem przedstawieniu, wykazał potrzebę zaprowadzenia nowej całkowitej procedury dla procesu cywilnego; pos. Potoczek, popierając wniosek i przedstawiając, że mianowicie stan włościański cierpi bardzo wskutek teraźniejszej kosztownej i przewlekłej procedury cywilnej, według której długie lata mijają, zaczem wymiar sprawiedliwości nastąpi; pos. Chrzanowski przypomniał, że Koło polskie od lat 20 domagało się i domaga w Izbie poselskiej zaprowadzenia ustnego i jawnego postępowania cywilno-sądowego, wykazywał korzyści takowej procedury sądowej, której projekt powinien Rząd Izbie przedłożyć i popierał wniosek pos. Czecza; pos. Madejski przypomniał także starania Koła polskiego o zaprowadzenie jawnej i ustnej procedury cywilno-sądowej, w których to staraniach brał czynny udział, i przedstawiał, że procedura ta powinna być zaprowadzona nie cząstkowo dla pewnych tylko spraw, ale w całości. Dalej przemawiali popierając żądanie, aby Ministerstwo przedłożyło projekt całej procedury cywilno-sądowej, ustnej i jawnej: pp. Jaworski, Żuk-Skarszewski, Szczepanowski, ks. Chotkowski i Piniński, który przypomniał, że już przed tygodniem na posiedzeniu komisyi budżetowej on i inni polscy członkowie tej komisyi sprawę tę poruszyli. Po tych rozprawach wniosek pos. Czecza Koło jednomyślnie przyjęło i upoważniło przewodniczącego Jaworskiego, aby tę uchwałę Koła udzielił Ministrowi sprawiedliwości.

Poczem Koło bez rozpraw przyjęło następujące wnioski pos. ks. Ruczki: „Koło polskie uchwali: Polscy członkowie komisyi budżetowej, przemawiając w Izbie podczas dyskusyi nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej, winni przedstawić potrzebę, aby żołnierzy, których po obytej służbie wojskowej rozpuszcza władza wojskowa do domu, zaopatrywano w odzież i obuwie“. „Koło poselskie polskie uchwali: Polscy członkowie komisyi budżetowej mają przy rozprawach w Izbie nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości przedstawić konieczną potrzebę troskliwej opieki nad majątkami sierocińskiemi“.

Pos. Kozłowski zażądał upoważnienia, aby mógł na najbliższem posiedzeniu Izby poselskiej przedłożyć wniosek, który już Koło uchwaliło podczas jesiennej sesyi Rady państwa, który to wniosek, spadły wówczas z porządku dziennego, uzupełniony drobnemi poprawkami, brzmi jak następuje:

„Wzywa się c. k. Rząd: 1) ażeby w myśl wielokrotnych życzeń Izby posłów przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o ściąganiu stałych podatków i należytości; 2) ażeby c. k. Rząd w słusznem uwzględnieniu stosunków rolniczych przeprowadzał ściąganie podatków w okresach czasu, w których spieniężenie produktów rolniczych zazwyczaj się odbywa; 3) ażeby jeszcze przed wniesieniem projektu ustawy o ściąganie stałych podatków i należytości c. k. Rząd w drodze rozporządzenia ustanowił przepisy dyscyplinarne dla egzekutorów podatkowych, i ażeby uzupełnił pod tym względem instrukcyę dla egzekutorów z dnia 15 listopada 1881 l. 1335; 4) ażeby c. k. Rząd zmienił §. 22 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 listopada 1881 l. 1335 w tym kierunku, aby pierwsza karta upominająca była bezpłatna, i ażeby dopiero w cztery tygodnie po bezskutecznem bezpłatnem upomnieniu, należytość egzekucyjna za kartę upominającą w §. 22 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 listopada 1881 l 1335 przepisana, była pobierana; ażeby też we wszystkich kartach upominających, wydawanych co do zaległych podatków, nie tylko przedmiot i jakość podatku, ale i czas, za który podatek zalega, dokładnie wyszczególniano; 5) ażeby c. k. Rząd polecił podwładnym organom ściśle wykonywanie przepisów, dotyczących wyłączenia z pod egzekucyi przedmiotów w §. 18 instrukcyi z dnia 15 listopada 1881 l. 1335 wymienionych“. — Wniosek ten Koło przyjęło i upoważniło pos. Kozłowskiego do przedłożenia go w Izbie.

Na wniosek posła, ks. Chotkowskiego, Koło upoważniło posłów polskich do podpisania wniosku, który wnieść ma poseł tyrolski, Marini, żądając w nim podwyższenia kongruy z 350 na 400 zł. Poseł ksiądz Chotkowski wykazał, że tylko w Tyrolu i w Galicyi jest kongrua ustanowiona nisko na 350 zł.

P. Rutowski przedłożył pod uchwałę Koła następujący wniosek:

„Poleca się prezydyum Koła, ażeby z przybraniem dwóch członków Koła, jak najrychlej zażądało od Ministra spraw wewnętrznych usunięcia wyjątkowych rozporządzeń ministeryalnych z 8 grudnia 1889: W.- 138 Dz. u. p., z 14 maja 1890, W.- 82 Dz. u. p., oraz z 1 lipca 1890, W.- 128 Dz. u. p. co do handlu nierogacizną galicyjską, a przedewszystkiem, ażeby domagało się: 1) dopuszczenia nierogacizny galicyjskiej na targowicę wiedeńską we wtorki i czwartki; 2) dopuszczenia nierogacizny galicyjskiej na powszechną targowicę dla nierogacizny w St. Marx, i do krytej halli, oraz do miejscowości, znajdujących się po za centralną targowicą; 3) zarządzenia przyspieszonego weterynaryjnego postępowania, ażeby nierogacizna galicyjska już od 7-ej godziny zrana korzystać mogła z targu; 4) dozwolenia, ażeby niesprzedane na targu sztuki mogły być w żywym stanie wywiezione na targ w Wiener Neustadt; 5) obniżenie należytości $^{1}/_{2}$ procent, płaconej „kasie targowej“, do $^{1}/_{4}$ pr.; i 6) zewizyi monopolu gminy miasta Wiednia co do sprzedaży karmy dla bydła i nierogacizny“.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się długa dyskusya. Przewodniczący Jaworski zażądał, aby wnioskodawca wraz z komisyą Koła, wybraną do spraw podobnych, i do roztrząśnienia zmian ustawy, przepuszczającej postępowanie przeciw zarazie bydła, do której to komisyi przekazano już wnioski, odnoszące się do tej samej sprawy, porównał i zestawił swój wniosek z temi innemi wnioskami, a wraz z całą komisyą popierał tę sprawę w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Wniosek ten poparł poseł ks. Kopyciński przypomniawszy, że przed kilku tygodniami przedłożył także wniosek, tyczący się tej sprawy. Poseł Włodzimierz Gniewosz, popierając propozycyę Jaworskiego, wniósł, aby deputacya lub komisya, która ma przedstawić Ministerstwu zażalenia co do trudności tamujących handel trzodą, upomniała się także o usnnięcie trudności, tamujących handel bydłem opasowem ze wschodniej Galicyi, mianowicie o przyspieszenie transportu koleją, o usunięcie nadużyć przy karmieniu wołów w Oświęcimiu i w Wiedniu, i aby uskarżała się na niewłaściwe postępowanie magistratu wiedeńskiego na targowicy w St. Marx. Poseł Wielowiejski żądał zmiany postanowień co do klasyfikacyi trzody do przewozu, gdyż dotychczasowe przepisy dają powód do nadużyć ze strony urzędników kolejowych. Posłowie Straszewski i Borkowski zwracali także uwagę na przeszkody, utrudniające handel nierogacizną z Galicyi, tak ważny dla kraju całego. — Po tej dyskusyi Koło przyjęło wniosek posła Rutow-

---

zawsze. Oto między innemi ciekawa hipoteza nowszych matematyków, potwierdzająca przeczucia umysłów „ciemnych“.

Wiadomo, że matematyka przestała od lat czterdziestu przeszło uważać dotychczasowe pojęcia o przestrzeni za jedyne i konieczne. Przez opuszczenie jednego aksyomatu w geometryi elementarnej utworzono nowy rodzaj geometryi zupełnie ścisły i logiczny z punktu widzenia matematycznego. Grassmann opracował naukę o wielu wymiarach (*Ausdehnungslehre*), względem której dotychczasowa geometrya elementarna zajmuje stanowisko takie, jak przypadek szczegółowy względem zasady ogólnej. Schlegel zdołał nawet na zasadzie teoryi rzutów zbudować modele, przedstawiające ciała czterowymiarowe, Zöllner zastosował naukę o czwartym wymiarze do swojej teoryi komet. (*Ueber Bau der Kometen*).

Hipoteza o czwartym wymiarze, niezrozumiałym dla człowieka, pojmującego tylko trzy wymiary (długość, szerokość i głębokość) wygląda jak bajka z tysiąca i jednej nocy.

Gdyby oprócz wymiarów, dostępnych dla naszych zmysłów, istniały jeszcze inne, jak domyślają się matematycy, nie byłaby wiara wszystkich ludów w „światy lepsze“ tylko przeczuciem. Co się pospolicie baśnią nazywa, zyskałoby wówczas cechy prawdopodobieństwa, a może nawet prawdy.

Istota, przebywająca na światach czterech wymiarów, mogłaby wstępować lub ustępować ze świata niższego t. j. zjawiać się i znikać dowolnie i to bez zmiany swojej postaci. Chociaż byłaby najbliższa świata niższego, pozostałaby mimo to po za nim i z tego powodu niewidzialna. Ze swojego wymiaru mogłaby widzieć wnętrze istot żyjących i rzeczy w świecie niższym. Głos jej, jakkolwiek pochodzący z jej wymiaru, słyszany mógłby być przez istotę świata niższego jako głos wewnętrzny, głos z własnego wnętrza. Jej zjawianie się i znikanie w świecie niższym nie jest spowodowane zmianami postaci lub materyi, lecz wstępowaniem lub opuszczaniem tego świata.

Powyższe wnioski, wysnute z hipotezy o czwartym wymiarze, zgadzają się najzupełniej z wiarą prostego ludu, odnośnie do „świata lepszego“ i własności zamieszkujących go istot.

Należy jednak wątpić, czy nauka przekroczy w tym względzie kiedykolwiek granice domysłów. Dla organizacyi trzech wymiarów (ludzi), światy więcej wymiarowe zostaną na zawsze niedostępne.

Ciekawych ciekawej teoryi objaśni dostatecznie bruszurka Schofielda p. t. „Inny Świat czyli czwarty wymiar przestrzeni,“ napisana popularnie i dobrze, a tłumaczona przez p. Wermińskiego.

Zakończenie broszury załuguje na powtórzenie.

— Autor — mówi Schofield — będzie się uważał za zupełnie zadowolonego, jeżeli tych kilka uwag i analogij matematycznych przyczyni się do podniesienia entuzyazmu umysłów wierzących, do osłabienia materyalizmu skrajnego i do nowego oświetlenia prawd Pisma.

Więc znów reakcya przeciw nauce „niezawisłej.“

Do najcenniejszych przekładów warszawskich z literatur obcych ostatniego sezonu należą „Zasady filozofii“ Emila Boirac'a.

Profesor filozofii w liceum Condorceta chciał napisać podręcznik, rodzaj gramatyki filozofii dla użytku młodzieży i z zadania tego wywiązał się bardzo dobrze.

W krótkim wstępie określił zadanie i granice nauki w ogóle, zanim przes edł do właściwego tematu.

Chociaż w głównych zarysach zwolennik Comte'a i Spencer'a, Boirac nie uwzględnił w swoim podręczniku bardzo słusznie podziału filozofii dogmatyków empirycznych, błądzących w tym względzie tak samo, jak scholastycy wieków średnich.

Załatwiwszy się z uwagami wstępnemi, przeszedł do psychologii, omijając o ile się dało starannie niestrawny żargon uczonych. Bez pretensyonalności, przejrzyście i zwięźle, rozwinął obraz psychologii (jej metodę — klasyfikacyę zjawisk — czuciowość — skłonności — inteligencyę — zdobywanie poznania — przechowywanie poznania i t. d.); w ten sam sposób zasługujący ze wszech miar na uznanie, opracował logikę, etykę i meta fizykę.

Pożyteczne dzieło swoje zamknął Boirac rzutem oka na rozwój filozofii od czasów najdawniejszych aż do Kanta.

*Teodor Jeske-Choiński.*

skiego, z poprawką posła Jaworskiego, oraz z dodatkami, wniesionemi podczas dyskusyi, a poseł Struszkiewicz zaprosił polskich członków komisyi, trudniącej się tą sprawą, na posiedzenie nazajutrz rano, o godzinie 9-ej, dla naradzenia się nad sposobem postępowania w tej sprawie.

Wreszcie Koło w celu dania wskazówek polskim członkom komisyi budżetowej, przystąpiło do rozpatrzenia tych działów budżetu, które przyjść mają pod rozprawy na najbliższem posiedzeniu komisyi budżetowej izbowej.

Do działu budżetowego długów Państwa nie uczyniono uwag. Przy dziale budżetu wydatków na generalną inspekcyę dróg żelaznych, rozwinęły się dłuższe rozprawy, wśród których polscy członkowie komisyi budżetowej żądali instrukcyi co do zachowania się swego przy dyskusyi w tej komisyi nad sprawą upaństwowienia dróg żelaznych i decentralizacyi ich zarządu.

Pos. Struszkiewicz przedstawił, iż trudno dawać ścisłą instrukcyę w tej trudnej a ważnej sprawie, ale polscy członkowie komisyi winni postępować według znanych im uchwał Sejmu i Koła polskiego.

Pos. Chrzanowski wykazał, iż samo przejęcie przez Państwo dróg żelaznych, nie doprowadzi do celu, jeżeli nie nastąpi równocześnie decentralizacya zarządu tych kolei państwowych, i zwrócił dalej uwagę Koła, że w Ministerstwie handlu nie ma wcale urzędników Polaków.

Pos Piniński przypomniał, że w komisyi budżetowej poruszano już sprawę upaństwowienia kolei Karola Ludwika i wspomniano o piśmie, wystosowanem w tym względzie do zarządu tej kolei przez Ministerstwo handlu, a zwrócił uwagę na zachowanie się przy tej dyskusyi p. Ministra handlu.

Po dłuższej poufnej dyskusyi, w której brali jeszcze udział posłowie: Struszkiewicz, Rutowski, Chrzanowski, Straszewski, Szczepanowski, Jaworski, Kozłowski, przyjęto wniosek następujący pos. Kozłowskiego:

„Z uwagi, że zaprowadzenie taryf nowych na kolejach państwowych przed dojściem do skutku traktatów handlowych, leży w interesie galicyjskiego eksportu, Koło poleca swoim członkom komisyi budżetowej, aby podnieśli w tej komisyi stanowcze żądanie upaństwowienia kolei Karola Ludwika przed 1 stycznia 1892 r., i żądali przyspieszenia kroków do tego celu dążących."

Przy dziale budżetowym dochodów z monopolu soli i wydatków na ten cel, rozwinęły się długie rozprawy. Na początku tych rozpraw pos. Straszewski przypomniawszy swój dawny wniosek co do zniżenia cen soli, przedłożył następujący:

„Poleca się członkom komisyi budżetowej poruszyć w tejże komisyi: 1) sprawę zniżenia cen soli; 2) sprawę sprzedaży soli bydlęcej; 3) sprawę eksploatacyi kainitu w Kałuszu."

Pos. Chrzanowski przedstawiwszy długoletnie działanie Koła polskiego w tych sprawach i różnorodne trudności w ich załatwieniu, uczynił następujący wniosek:

„Polscy członkowie komisyi budżetowej żądać będą: 1) sprzedawania tanio soli dla bydła; dopuszczenia większej ilości gmin do używania dla bydła źródeł solnych, będących na ich gruntach; 2) założenia przez Rząd w Kałuszu młyna dla mielenia kainitu, oraz usunięcia licznych formalności utrudniających zakupno kainitu przez producentów."

Pos. Żuk-Skarszewski wykazał potrzebę ułatwień w rozsprzedawaniu soli i żądał zaprowadzenia trafik soli.

Pos. Wielowiejski przedłożył wniosek:

„Koło poleca swoim członkom komisyi budżetowej wyjednanie zniżenia ceny soli w pewnej z góry oznaczonej ilości dla każdej prowincyi według ilości bydła, oraz sprzedawania jej za poręczeniem i certyfikatem urzędowo wyznaczonych organów, jak n. p. c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego."

Po rozprawach, w których zabierali jeszcze głos posłowie: Stadnicki, przedstawiając fiskalizm i szlendryan, w zarządzie przez Rząd monopolu soli, Chotkowski, Popowski, Jędrzejowicz.

Koło uchwaliło wnioski przedłożone przez Straszewskiego, Chrzanowskiego, Wielowiejskiego, Skarszewskiego.

## Parlament niemiecki.

Sesya parlamentu niemieckiego została odroczona, jak wiadomo do 10 listopada b. r. Sesya ta trwała około pół roku, a głównym jej rezultatem było przyjęcie noweli procederowej i projektu o opodatkowaniu cukru. W obec tych dwóch najważniejszych uchwał inne przedmioty nie budziły szerszego interesu.

Przyjmując nowelę procederową postąpił parlament niemiecki znaczny krok naprzód w dziedzinie, która do r. 1890 w Niemczech zupełnie leżała odłogiem. Książę Bismarck był i jest, jak wiadomo, przeciwny załatwieniu ochrony robotników na drodze ustawodawczej, a wszystkie odnośne wnioski z łona parlamentu, jakkolwiek uchwalane prawie jednogłośnie, odrzucał konsekwentnie. Dopiero po upadku księcia rząd przedłożył projekt ustawy, który wyszedł znacznie po za granice, nakreślone dawniejszemi uchwałami parlamentu.

Projekt ten przyjęła Izba ogromną większością głosów — przeciw niemu głosowali tylko socyalni demokraci — uważając go za pełną znaczenia reformę i znajdując w nim wiele przepisów, które zastosowane praktycznie mogą wyjść na dobro tak klasy pracującej jak pracodawców. Z tem zastrzeżeniem głosowało też i Koło polskie za nową ustawą, a stanowisko, jakie w obec niej zajęli polscy reprezentanci, zaznaczył jasno poseł p. Stefan Cegielski.

Nowela procederowa pocznie obowiązywać z dniem 1 kwietnia 1892 r., a wszystkie stronnictwa i koła parlamentarne przywiązują do niej wielkie na przyszłość nadzieje. W rzeczy samej może się ona okazać zbawienna pod wielu względami. W myśl dawniejszych uchwał parlamentu ogranicza ona, pracę niedzielną i świąteczną, ustanawia pewne przepisy prawne o pracy kobiet, osób małoletnich i dzieci, rozszerza ochronę nad robotnikami fabrycznymi pod względem moralnym, fizycznym i hygienicznym, a co więcej przeprowadza pewien dozór nad zarobkowaniem robotników małoletnich i podciąga pod przepisy prawne ugody robotnicze i porządek pracy fabrycznej. Chociaż więc nowela procederowa nie może być nazwana arcydziełem ustawodawczem, to bądź co bądź jest postępem na lepsze a pojąć zaprawdę trudno taktykę posłów socyalno-demokratycznych, którzy i tej ulgi nie chcieli przyznać stanowi robotniczemu, którego mienią się przedstawicielami.

Mniej życzliwie została przyjęta nowa ustawa o opodatkowaniu cukru, która wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia 1892 r. Znosi ona dotychczasowy podatek od surowca i podwyższa dotychczasowy podatek konsumcyjny z 12 na 18 marek za centnar podwójny. Ważniejszem od tej zmiany sposobu opodatkowania cukru jest zmniejszenie a w dalszem następstwie (od r. 1897) zupełne zniesienie premij wywozowych, co obliczane jest na podwyższenie dochodów państwowych. Będą one bezwątpienia bardzo znaczne, gdyż już dzisiaj obliczają, że prawdopodobnie wynosić będzie zwyżka w dochodach państwa z cukru w czasie od 1892 do 1895 r. około 9 milionów marek, w latach 1895 do 1897 około 11 milionów mrk., a od r. 1897 przynajmniej 20 milionów mrk. Tym więc sposobem osiągał rząd zamierzony cel finansowy, ku wielkiemu zadowoleniu całej lewicy, która w zasadzie głosowała za zupełnem zniesieniem premij wywozowych, a przeciwko podwyższeniu podatku konsumcyjnego.

Uchwała parlamentu zaniepokoiła w wysokim stopniu wszystkie koła, pozostające w pewnym związku z przemysłem cukrowym. W obec konkurencyi zagranicy, a zwłaszcza Francyi, obawiają się niemieccy fabrykanci cukru, aby nie zostali wyparci z targu światowego i nie zostali narażeni na ciężkie przesilenie. Obawom tym dał wyraz poseł p. Kościelski, uznając się zwłaszcza za cukrowniami w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, które dopiero od niedawna poczęły się rozwijać i dostarczały utrzymania szerokim kołom robotniczym. Większość, która zapewniła przyjęcie projektu rządowego przez ogranniczenie premij wywozowych, nazwana być może istotnie „przypadkową".

Zadanie, jakie przypadnie parlamentowi w listopadzie i grudniu r. b., jest dosyć rozległe. Przyjdą bowiem pod obrady nie tylko niezałatwione projekta rządowe, ale i wnioski, z którymi wystąpiły poszczególne stronnictwa, a które dla tego, iż sesya nie została zamknięta, za przedawnione uważane być nie mogą. W pierwszym rzędzie wypadnie się parlamentowi zająć nowelą do ustawy o kasie chorych, ustawą o telegrafach i projektem, dotyczącym zapomogi rodzin osób odbywających służbę wojskową, a w końcu traktatem handlowym między Austro-Węgrami i Niemcami.

## Z Petersburga.

(Prośby o udzielanie obywatelstwa rossyjskiego. — Reforma ustawy miejskiej. — Zmiana statutów różnych stowarzyszeń w Królestwie. — Zwinięcie posady generał-inspektora kawaleryi i inżynieryi).

Piszą z Petersburga:

Z powodu różnorodnych praw, utrudniających cudzoziemcom pobyt w zachodnich guberniach cesarstwa, ogromna ilość podań wpływa od obcych poddanych, na ręce gubernatorów do ministerstwa spraw wewnętrznych, z prośbą o przyjęcie do poddaństwa rossyjskiego. Najwięcej tych podań pochodzi z gubernii warszawskiej i piotrkowskiej, gdzie najwięcej fabryk, a zatem najgęściej osiadło cudzoziemców. W ciągu drugiego półrocza roku przeszłego wpłynęło z samej gubernii warszawskiej 280 podań, a w ich liczbie najwięcej od obywateli austryackich (128) i pruskich (104). Podania obcych poddanych wyznania mojżeszowego ministerstwo odrzuca. Według przepisów obowiązujących, przyjęcie do poddaństwa rossyjskiego może nastąpić po latach czterech, od chwili wniesienia podania. Skrócenie tego terminu zależy wyłącznie od ministerstwa spraw wewnętrznych i o takie skrócenie upraszają wszyscy petenci.

Jedna reforma po drugiej z czasów panowania cara Aleksandra II ulega zupełnemu przekształceniu w duchu biurokratycznym. Dotąd pozostała nietknięta, tylko ustawa miejska, zapewniająca gminom miejskim jaki taki samorząd. Teraz i na nią przyszła już kolej. Nowy projekt do ustawy miejskiej, ścieśniający znacznie samorząd, wniósł minister spraw wewnętrznych do Rady państwa, gdzie, po odbyciu narad nad nową taryfą cłową, przyjdzie na porządek dzienny.

Nawet w dziedzinie stowarzyszeń nie wolno Królestwu Polskiemu zachować swej odrębności. Niedawno minister praw wewnętrznych zażądał zmiany statutów różnorodnych stowarzyszeń w Królestwie, jak kluby czyli kasyna, stowarzyszenia spiewackie, muzyczne i t. d., najpierw, celem zbliżenia tychże do normalnego statutu, obowiązującego podobne towarzystwa w cesarstwie; a przytem — w chęci zapewnienia w nich należytego wpływu żywiołowi rossyjskiemu. Dotknąć to ma przedewszystkiem warszawski klub kupiecki i myśliwski. Nad niektóremi towarzystwami będzie zaprowadzona ścisła kontrola.

Zwinięto posadę generał-inspektora kawaleryi i inżynieryi. Ogólny zarząd wojskami kawaleryi skoncentrowano w sztabie głównym, zarząd zaś inżynieryi podlegać będzie głównemu naczelnikowi inżynieryi, którym został zamianowany generał Zabotkin.

## Gabinet angielski i wybory.

Po najnowszych wyborach uzupełniających w Anglii, zapisują dzienniki liberalne, porażkę konserwatystów. Z trzech okręgów wyborczych, w dwóch utracili mandaty, w trzecim zaś zdobyli jeden, ale tak nieznaczną większością, że zwycięztwo to podobniejsze jest do klęski. Pomijając nawet konsekwencye, które Gladstone zwykł wyciągać ze stosunków liczebnych, konserwatyści sami przyznają, że większość 40 głosów, którą uzyskał ich kandydat w hrabstwie Dorset, jest po prostu żenującą, zwłaszcza, gdy równocześnie powiodło się liberalnym, przy wyborze w Harborough, zmniejszyć liczbę głosów, oddanych na konserwatystów, z 1100 na 500 i poprzeć swego kandydata znaczną większością. Rezultaty takie, mówią liberalni, są wielce wymowne, kiedy się nadto zważy, że w okręgach tych nie rozstrzygał duch partyjny, ale programy obu partyj.

Niepomyślnym objawem dla frakcyi unionistowskiej jest okoliczność, że dawniejsi liberalni wyborcy powracają pod stary sztandar, i to bezpośrednio po odroczeniu, czy zawieszeniu hasła Home Rule. Dzieje się to zaś w chwili, w której opozycya nie miała żadnej otuchy. Jeżeli, rozumują organa liberalne, nie powstrzymuje wyborców od powracania pod sztandar liberalny zapowiedź gabinetu, iż wprowadzi bezpłatną naukę elementarną, to czegoż dokaże ta obietnica, gdy upłyną całe miesiące? Lord Salisbury, mimo wielkich zdolności politycznych, nie jest zręcznym taktykiem parlamentarnym. Zarzut ten robią mu sami konserwatyści. Zaniedbał stosowną chwilę na początku roku, gdy w skutek egoizmu Parnella nastąpiło rozdwojenie, a teraz psuje wszystko w skutek wahania się. Polityka chwiejna uczuwać się daje i w gabinecie i w parlamencie. Projekt ustawy o zakupnie ziemi w Irlandyi, pomimo, iż opozycya nie zdołała mu zaszkodzić, nie przeszedł jeszcze okresu drugiego czytania. Minister Balfour sam ciągle występuje z poprawkami, gdyż, jak mówią, ożywia go chęć, ażeby zrobić jak najlepiej, robi tymczasem źle, bo wyborcy się niecierpliwią. Program rozwiązania Izby był dobry, ale trzeba ją było rozwiązać zaraz, gdy cały kraj zostawał pod wrażeniem obietnicy o bezpłatnej oświacie ludowej. Takie są zapatrywania kół torysowskich, które patrzą z ubolewaniem, że obóz liberalny, po wielu niepowodzeniach, zaczyna nadspodziewanie kroczyć ku zwycięztwu.

# KRONIKA

*Lwów, 14 maja.*

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Grodzisko, w powiecie wadowickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z pobytu JCW. Najd. Arcyksięstwa Karolów Salwatorów** w Krakowie, we wtorek, podaje *Czas* kilka szczegółów, uzupełniających naszą relacyę telegraficzną. Jak wiadomo, Ich Ces. Wysokości pragnęli odwiedzić hr. Karolinę Zamoyską „pod Baranami", dokąd przybył Najd. Arcyksiążę Karol Salwator wraz z Synem i Córką. Odwiedziny trwały blisko pięć kwadransów. Najd. Arcyksiążę zaznaczył w rozmowie między innemi, że Kraków bardzo mu się podoba. Około godziny 1 w południe zwiedzili Dostojni Goście ze świtą Muzeum Narodowe w Sukiennicach i sale wystawy Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, oprowadzani przez kustosza Muzeum, p. Ziemięckiego. Najd. Arcyksięstwo interesowali się przedewszystkiem obrazami Matejki i Siemiradzkiego, oraz portretami z epoki Konstytucyi 3 Maja. Dostojni Goście wyrazili zdziwienie, że w salach Towarzystwa zdołano zgromadzić tyle cennych dzieł sztuki; a uznanie było tem większe, gdy dowiedzieli się, że wiele najcenniejszych dzieł sztuki wysłanych zostało na wystawę do Berlina. Najd. Arcyksiążę zwrócił także uwagę na akwarelę p. Fałata, podnosząc siłę jej kolorytu. Do katedry na Wawelu przybyli Ich Ces. Wysokości ze świtą o godzinie $^3/_4$ na 4. Tu imieniem JEm. ks. kardynała Dunajewskiego powitał Ich ks. prałat Matzke w towarzystwie ks. kanonika Rogozińskiego i Bochenka i zaprowadził przed ołtarz św. Stanisława, gdzie się pomodlili. Ztamtąd udali się do skarbca, gdzie oglądali przy wyjaśnieniach ks. prałata Matzkego cenne pamiątki; wystawiono je z szaf na stół, tak, że Dostojni Goście każdemu szczegółowi przyjrzeć się mogli. Następnie udali się do kaplicy Batorego, czyli Bożego Ciała i tu obejrzawszy ją, pomodlili się. Zwiedzili dalej szczegółowo kaplice i groby królewskie, a przy każdej trumnie dawał wyjaśnienia ks. prałat Matzke. Blisko 3 kwadranse poświęcili Najd. Arcyksięstwo zwiedzeniu kościoła na Wawelu. Najd. Arcyksiążę wraz z Synem zwiedził także kościół Najśw. Maryi Panny i kościół św. Barbary, oraz Muzeum ks. Czartoryskich. Wieczorem Ich Ces. Wysokości opuścili Kraków; na wyraźnie objawione życzenie, nie było żadnego oficyalnego pożegnania na dworcu.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, w przejeździe przez Kraków do Wiednia przedwczoraj wieczór, powitany był na dworcu przez p. delegata Kuczkowskiego, prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego i dyrektora policyi dr. Korotkiewicza.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, przesłali na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych urzędnicy c. k. starostwa w Drohobyczu 10 zł.

— **Klub miłośników sztuki fotograficznej** zawiązał się we Lwowie, a statut Klubu zatwierdzony już został przez c. k. Namiestnictwo. Celem klubu jest obudzenie, krzewienie i rozszerzenie zamiłowania do sztuki fotograficznej oraz udzielanie członkom nauki i praktycznych wskazówek w kształceniu się w tej sztuce. Do osiągnięcia tego celu służą następujące środki: a) peryodyczne zebrania, wykłady o postępach w sztuce fotograficznej i wymiana zdań z własnych doświadczeń, b) założenie czytelni i biblioteki dzieł i czasopism fachowych; c) urządzenie zakładu i laboratoryum dla ćwiczeń eksperymentalnych; d) wystawianie i premiowanie najcelniejszych obrazów przez miłośników wykonanych; e) ułatwianie członkom nabycia odpowiednich aparatów i przyborów; f) spólne wycieczki. Wkładka roczna wynosi dla członków miejscowych 6 zł., dla zamiejscowych 2 zł.

Pierwsze walne zgromadzenie celem wyboru wydziału odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. w sali restauracyi na Wysokim Zamku o godzinie 7 wieczorem. Następnie wygłosi p. Teodor Szajnok wykład o najnowszym wynalazku fotografowania o barwach naturalnych, poczem odbędzie się zebranie towarzyskie członków Klubu przy spólnej wieczerzy. Zamierzone jest także urządzenie w lecie b. r. wystawy fotogr. fij przez miłośników wykonanych, jak niemniej wycieczka do Karpat celem zdjęcia widoków. W miarę możności przystąpi Klub także do wydawnictwa podręcznika dla amatorów i czasopisma fachowego w języku polskim.

Podobne stowarzyszenia istnieją we wszystkich większych miastach i cieszą się wielkiem powodzeniem. Wystawa urządzona przez Klub wiedeński jest jedną z najpiękniejszych swego rodzaju; także i u nas zastęp miłośników fotografii wzrasta z dniem każdym, spodziewać się tedy należy, że nowy Klub we Lwowie skutecznie się rozwinie.

— **Koncert kompozycyjny** znanego w mieście naszem artysty, p. Wilhelma Czerwińskiego, ze współudziałem pani Skalskiej, panny Z. Ulenieckiej, chóru mięszanego „Lutni" i panów: Wolfsthala, Wszelaczyńskiego i Zegarkowskiego i orkiestry „Harmonii", odbędzie się w piątek, 15 b. m., w sali Kasyna miejskiego. Program składa się z następujących utworów koncertanta: 1. Uwertura, odegra orkiestra „Harmonii". 2. Koncert na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, odegra panna Z. Ulaniecka. 3. a) „Jaskółka", słowa Lenartowicza, b) „Ty piękna rusałeczko", op. 12, odśpiewa pani Skalska. 4. „Andante-mazur", duo concertante na skrzypce i fortepian, odegrają pp. Wolfsthal i koncertant. 5. „Noc", utwór symfoniczny, odśpiewa chór mięszany „Lutni" z towarzyszeniem orkiestry. Sola odśpiewają pan

Skalska, panna Karich, pp. Cetwiński i Zegarkowski. Part arfowy odegra na fortepianie p. Wszelaczyński. 6. a) „Rondo ala Polaca“, b) „Kołusanka“, c) „Marche antique“, odegra orkiestra. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i w cukierni pp. Bienieckiego i Hausera, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbędzie ósme z kolei walne zgromadzenie we Lwowie w dniach 17 i 18 b. m. Porządek dzienny: zagajenie zgromadzenia przez przewodniczącego; sprawozdanie z czynności Towarzystwa i wydziału za rok ubiegły, ref. prof. K. Rawer; sprawozdanie ze stanu funduszów Towarzystwa, ref. prof. St. Librewski; sprawozdanie z administracyi wydawnictw Towarzystwa, ref. prof. J. Skupniewicz; wybór komisyi kontrolującej; wnioski wydziału Towarzystwa w sprawie polepszenia stosunków zdrowotnych naszej młodzieży szkół średnich; wniosek wydziału Towarzystwa w sprawie spieszniejszego obsadzania opróżnionych posad dyrektorów i nauczycieli szkół średnich; wniosek w sprawie organizacyi galicyjskich szkół realnych; wnioski Koła krakowskiego w sprawie odpowiedniego przygotowania uczniów wstępujących do szkół średnich w kraju; sprawozdanie komisyi kontrolującej; wybór wydziału Towarzystwa; wnioski członków. Posiedzenie odbywać się będzie w sali ratuszowej.

Towarzystwo liczy w chwili obecnej dwóch członków honorowych: profesora i byłego rektora Uniwersytetu lwowskiego, a pierwszego prezesa Towarzystwa, dra Bronisława Radziszewskiego i krajowego inspektora szkół średnich, dra Zygmunta Samolewicza, pierwszego wiceprezesa Towarzystwa; — oraz 703 członków czynnych, zatem o 26 więcej, niż w roku poprzednim. Kół nauczycieli szkół wyższych istnieje obecnie 11, a mianowicie: brodzkie, jasielko-sanockie, krakowskie, lwowskie, nowosądeckie, przemysko-jarosławskie, rzeszowskie, samborsko-stryjsko-drohobyckie, stanisławowsko-kołomyjskie, tarnopolsko-złoczowskie i tarnowskie. W ubiegłym roku przybyło jedno koło (nowo-sądeckie), grono zaś nauczycielskie gimnazyum złoczowskiego, przystąpiło do Koła tarnopolskiego, które też przyjęło nazwę Koła tarnopolsko-złoczowskiego.

— **Karawana Syngalezów** i Tamulów rozbiła swe namioty we Lwowie na czas krótki przy ulicy Zygmuntowskiej, powyżej pałacu Gołuchowskich. Ciekawi mieszkańcy Lwowa, nie mający środków i sposobności do odbywania dalekich podróży, zobaczyć więc mogą typ ludzi, zamieszkujących wyspę Ceylon i przypatrzeć się ich zwyczajom, strojom, tańcom charakterystycznym, obrzędom i t. p. Syngalezi i Tamule należą do indo-europejskiej, czyli aryjskiej rodziny ludów i jako tacy nie są typem odrażającym, zwłaszcza, że mieszkańcy wyspy Ceylon, od wieków przez Holendrów i Portugalczyków kolonizowanej, nabyli niektórych właściwości i cech tych bardziej wykształconych narodów. Rysy twarzy mają dość regularne, zwłaszcza mężczyźni, wzrost mierny, lub mniej niż mierny, wyraz twarzy spokojny, usposobienie w ogóle wesołe. Przyzwyczajeni do gorącego klimatu ziemi rodzinnej noszą piersi odkryte i okazują cerę ciemnobrunatną, ciało zdrowe i jędrne. Dolna odzież z różnobarwnych tkanin, upstrzona rozmaitemi świecidełkami i koralikami, a piękności syngalezkie gwoli podniesienia swych wdzięków noszą nie tylko w uszach ale i w nosach ozdoby, w kształcie kolczyków i pierścieni. Wobec widzów produkują się Syngalezi charakterystycznemi tańcami swemi, które odbywają przy również charakterystycznej muzyce, złożonej z odgłosów tamburinów, bębnów i blach uderzanych o siebie, tudzież ze śpiewów, chwilami monotonnych i melancholijnych, to znowu dziko-wojowniczych. Z rozmaitych produkcyj zasługuje na szczególniejszą uwagę taniec wojowników, wśród którego tańczący, dzierżąc w rękach drążki, składają się niby walczący na miecze, i w coraz to szybszem tempie zataczają koła taneczne, uderzając w takt drążkami w drążki swoich przeciwników, przyczem ani razu nie chybiają. Do ciekawych rzeczy należy także pochód religijny, praktykowany przez wyznawców buddyzmu, w którym bierze udział cała karawana z królem plemienia na czele, z kobietami dziećmi, słoniami i t. d.

Karawana składa się z przeszło 40 osób. Syngalezi rozmawiają z sobą w swoim ojczystym języku, lecz podróżując po Europie już od roku 1884, nauczyli się sporo wyrazów francuskich i niemieckich, za pomocą których łatwo porozumiewają się z publicznością, zwłaszcza gdy im idzie o „monnaie“, „Geld“, „cigarette“, i t. p. Kultywują życie rodzinne. Karawana Syngalezów przybyła do nas z Krakowa, a ztąd wkrótce udaje się w dalszą podróż do Odessy.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w miesiącu maju w następującym porządku: Przed komendą korpuśną dnia 14 i 21; w parku Kilińskiego d. 15 i 22; na Górze zamkowej d. 19 i 26; w Ogrodzie miejskim d. 27; przed gmachem Namiestnictwa d. 20; przed gmachem inwalidów d. 29.

Kapela „Harnonii“, pod kierownictwem kapelmistrza p. M. Falla, przygrywać będzie dziś w Ogrodzie miejskim. Początek koncertu o godzinie 6. Program produkcyi składa się z najnowszych utworów.

— **Zarząd kraj. Towarzystwa kupców** i przemysłowców ukonstytuował się na posiedzeniu 11 b. m. następnie: Prezesem wybrany p. Ihnatowicz Jan, zastępcą prezesa p. Lewicki Jakób, sekretarzem Solecki Albin, zastępcą sekretarza Przyszlak Antoni, skarbnikiem Mikuliński Bolesław, bibliotekarzem Treter Henryk, kustoszem Wang Julian, gospodarzem Schilling Edward.

— **Zguba** Obrączkę ślubną, znaczoną lit. E. P. 1880 r., mały pierścionek złoty oraz sakiewkę z trzema złr. papierowemi i kilkunastu 10-centówkami zgubiono 10 b. m. po południu, w drodze z Zofiówki do miasta. Rzetelny znalazca zechce się zgłosić do Administracyi *Gazety Lwowskiej*, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Zarobnicy Stanisław Rybiak, Michał Doliński i Karol Bednarski, zatrudnieni w kamieniołomie Hipolita Ehrenfelda, pod l. 69 przy ul. Zielonej, spostrzegli tam wczoraj z wieczora około godziny 7 nogę ludzką, sterczącą z pod ziemi. Rozkopawszy tę ziemię, wydobyli zwłoki zarobnika Jana Świtlika, który również w tym kamieniołomie pracował. Nie ulega wątpliwości, że Świtlik, wydobywając kamienie w miejscu tem, gdzie ziemia była już podkopana, przywalony został urwiskiem, co natychmiastową śmierć spowodować musiało, gdyż czaszka jego, jak to przywołany na miejsce lekarz dr. Pawlikowski skonstatował, była zmiażdżona. Katastrofa ta nastąpiła prawdopodobnie jeszcze przed południem, gdyż w porze obiadowej nikt go już nie widział. Nieszczęśliwy pochodził ze Lwowa, był stanu wolnego i liczył lat 22. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego, a dochodzenie karne z powodu zaniechania należytego nadzoru przy eksploatacyi tego kamieniołomu jest w toku.

Tegoż samego dnia z rana, Piotr Hominikowski, murarz, poprawiając rusztowanie, przez niego samego w podwórzu domu pod l. 35 przy ulicy Kaźmierzowskiej ustawione, spadł z wykości pierwszego piętra — jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności, na kupę śmiecia, tak, iż żadnego nie poniósł szwanku.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: czarny płaszcz mundurowy urzędnika kolejowego; złoty cylinder kryty. — Zakwestyonowano: niklowy łańcuszek pięknej roboty; łyżeczkę srebrną znaczoną literami M. R. — Zgubiono: około 12 kluczyków rozmaitej wielkości; kwotę 15 zł. w banknotach; pugilares z 5 zł.; parasol czarny; złotą bransoletę wysadzaną turkusami; złoty zegarek damski, kryty, z monogramem M. S. na kopercie, z krótkim łańcuszkiem, wartości 80 zł.; laskę czerwonawą z rączką z roga jeleniego. — Znaleziono: 1 zł. na ulicy Kaźmierzowskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14-go maja 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13 maja, do godziny 12 w południe dnia 14 maja 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2), niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (49 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +16·0°C, najwyższa +22·4°C wczoraj w południe, najniższa +9·0°C w nocy.

Cała doba była pogodna, dziś rano zaczęły występować chmury kłębowe.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 757 mm.

Prognoza na dobę dnia 15 maja 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby będzie około +16·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza powiększy się do 55 prc.; opad: deszcz chwilowy, powietrze niespokojne.

— **Kołomyja**, 13 maja. W naszem mieście, rozgrywa się obecnie przed zwykłym trybunałem tutejszego sądu rozprawa, która budzi ogólne zainteresowanie się w szerokich kołach tutejszych. Dziś trwa już drugi dzień rozprawa przeciw ekscedentom w Słobodzie rungórskiej, gdzie zaraz po wyborze posła do Rady państwa w Kołomyi na dniu 7 marca wybuchły niepokoje, które przybrały większe rozmiary.

Na ławie oskarżonych zasiada 34 robotników górniczych z Słobody rungórskiej obok Kołomyi położonej, przez c. k. Prokuratoryę państwa o zbrodnię gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenia obcej własności i kradzieże, ciężkie uszkodzenia cielesne i zabójstwo obwinionych. Zbrodni tych dopuszczono się na osobach i majątku tamtejszych izraelitów, a to na wieść o niepokojach wybuchłych z powodu wyborów w tym czasie w Kołomyi.

Rozprawę prowadzi c. k. radca sądu krajowego Jakubowski.

Jako wotańci zasiadają: c. k. radca sądu krajowego Stobicki i c. k. adjunkci Dzjędzielewicz i Tańczakowski. Protokół prowadzi c. k. auskultant sądowy Rusin.

Ze strony c. k. Prokuratoryi państwa obecny przy rozprawie sam prokurator Rybczyński.

Obrony oskarżonych podjęło się czterech najzdolniejszych obrońców w sprawach karnych: emeryt. c. k. radca sądowy Kawecki, dr. Krobicki, dr. Kraśnicki i emeryt. adjunkt sądowy Lewicki

Strony poszkodowane zastępują adwokaci: dr. Zipcer, dr. Stern i dr. Rittigstein.

Do rozprawy wezwano około 50 świadków i drugie tyle poszkodowanych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, co zajęło przeszło trzy godziny czasu, obrona postawiła wniosek na zawezwanie jeszcze kilkunastu świadków odwodowych.

Trybunał na razie temu żądanu odmówił, zastrzegając sobie decyzyę w tym względzie na później.

W kołach obrońców wielkie z tego powodu niezadowolenie.

Zapewne wniosą w należytym czasie przeciw zapaść mającemu wyrokowi z tego powodu zażalenie nieważności.

Na razie nie można oznaczyć czasu trwania tej sensacyjnej rozprawy.

Dziś przesłuchiwano świadków, co zajęło cały dzień i zapewne dopiero jutro się skończy.

Wyrok zapadnie zapewne dopiero we czwartek.

Dziwi nas bardzo, że nie widzieliśmy przy tej rozprawie ani jednego reprezentanta prasy, pomimo, iż w Kołomyi wychodzą obecnie aż dwa czasopisma.

Sala szczelnie zapełniona publicznością, przeważnie mojżeszowego wyznania.

Między publicznością znajduje się wielu przedsiębiorców kopalń naftowych ze Słobody rungurskiej, którzy żywo interesują się losem swych robotników.

Na stole przed trybunałem rozłożono rozmaite *corpora delicti*, jak stosy lasek, kijów i drągów żelaznych, któremi sprawiono w Słobodzie ogromne spustoszenia.

O zapadłym wyroku doniosę we właściwym czasie.

— **Kółko muzyczno-dramat. w Jaśle** urządza w dniu 16go b. m. w lokalu kasyna przedstawienie amatorskie. Czysty dochód przeznaczony na rzecz funduszu budowy kaplicy przy nowym budynku gimnazyalnym.

— **Ślub**. Dnia 7 b. m. pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Niedźwiadnie, związek małżeński pomiędzy panem Witoldem Suchorzewskim, Wielkopolaninem, synem Władysława i Wandy z Radzimińskich, a panną Stefanią Gołębiowską, jedyną córką państwa Gołębiowskich, właścicieli dóbr Niedźwiadna. Młodej parze pobłogosławił ks. dziekan Dziekoński.

— **Hrabstwo Konstantowie Przeździeccy**, bawiący od kilku dni w Cannes, dawali tam w dniu 1go maja wielki wieczór. Raut ten zgromadził cały wielki świat tego miejsca kąpielowego, słynącego z eleganckiego towarzystwa. Między wymienionymi gośćmi spotykamy Don Pedra, ekscesarza brazylizyjskiego, księstwa Władysławów Czartoryskich, hrabinę Caserta, księżniczkę Blankę Orleańską, hr. d'Aljézur, margrabinę de Thuisy, miss Douglas, mis Harvey, lady Riddell i wiele innych osób ze świata polskiego i zagranicznego. Słowem była to co się zowie *réunion select*.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś po cenach dramatu, „Cagliostro w Wiedniu“, operetka w trzech aktach Straussa. — Jutro, w piątek pierwszy gościnny występ panny Maryi Sznage, artystki teatrów warszawskich: „Przed śniadaniem“, komedya w 1 akcie A. hr. Fredry (syna) i „Państwo Moulinard“, komedya w 3 aktach Ordonneau-Valabregue i Kézoul.

**Pani Modrzejewska** rozpoczęła na nowo szereg występów na scenie krakowskiej; przedwczoraj grała „Maryę Stuart“; z Krakowa znakomita artystka uda się do Zakopanego.

**W Monachium**, w 74 roku zmarł znakomity przyrodnik prof. Nägeli, jeden z twórców fizyologii roślin.

## Z TEATRU

(„Państwo Moulinard“, komedya w 3 aktach, H. Ordonneau, A. Valabregue i H. Kézoul, przedstawiona na scenie lwowskiej po raz pierwszy 13 b. m).

P. Moulinard, fabrykant musztardy, zrobił milionowy majątek i jak to często się zdarza, zapragnął znaczenia. Ale znaczenie nie tak łatwo się zdobywa, — p. Moulinard wie o tem i jakkolwiek o swoich zdolnościach do zajęcia wysokiego stanowiska nie wątpi, czuje wszakże, że mu już trudno będzie je zdobyć dla siebie samego. Marzy przeto o wyniesieniu się za pomocą zięcia. Państwo Moulinard mają bowiem córkę jedynaczkę Cecylię, która otrzymać ma natychmiast po ślubie pół miliona a po najdłuższem życiu rodziców dwa razy tyle. W obec takiego posagu wymagania ojca mogą być wysokie, to też p. Moulinard z całą otwartością oświadcza pretendentowi do ręki córki p. Pawłowi Bodard, że jego zabiegi mogą być uwieńczone pomyślnym rezultatem tylko w takim razie, jeżeli on — Bodard — otrzyma stanowisko podprefekta. Inaczej panna Cecylia z woli ojca poślubi p. Bruniquet, który jakkolwiek nie ma zbyt wysokiego stanowiska, lecz zdobył sobie przychylność ex-fabrykanta musztardy ciągłemi pochlebstwami a przytem jest zamożny, gdy pan Bodard nie ma grosza przy duszy jako adwokat bez klientów.

W pierwszym akcie poznajemy te wszystkie postacie a zarazem mamy doskonały obraz charakteru p. Moulinard. Autorom szło widocznie o wyszydzenie małostkowej próżności tych „obywateli,“ którzy łatwym przemysłem a niekoniecznie drogą uczciwą — (musztarda Moulinard nie mogła iść na zdrowie konsumentom) doszedłszy do znacznego majątku, wstydzą się dawnego stanu, sztucznemi środkami usiłują zdobyć znaczenie i stanowisko, nie mając ani odpowiedniego wykształcenia, ani osobistej godności. P. Moulinard jest bardzo zręczną karykaturą tego typu; zręczną, bo w karykaturze tej ani jeden rys prawdziwy nie zaginął, chociaż z woli autora, p. Moulinard obraca się i działa na zbyt szczupłej arenie, odpowiedniej poziomowi farsy.

Gdy p. Bruniquet powiada mu, że mógłby zająć stanowisko ambasadora w Konstantynopolu, p. Moulinard ani na chwilę nie powątpiewa o możebności tego faktu, ani na chwilę nie wstrzymuje jego ambitnej wyobraźni myśl, że może nie posiada do tego odpowiednich warunków i znajomości rzeczy. Gdy p. Bruniquet powiada, że rysy twarzy ex-fabrykanta musztardy, podobne są zupełnie do rysów słynnego ministra Colberta, gdy córka znajduje w nim inne, jeszcze zaszczytniejsze podobieństwo do Napoleona I., p. Moulinard nie dostrzega w tych słowach żartu, i stwierdza sam przed lustrem te oba podobieństwa. P. Moulinard pozbawiony jest przytem wszelkich żywszych uczuć, nawet dla rodziny własnej. Wszystko zabija w nim myśl o sobie. Wie o tem, że córka kocha p. Bodard, ale bez wahania chce oddać jej rękę staremu p. Bruniquet, jeśli Bodard nie otrzyma podprefektury. Swojem bezwzględnem sobkowstwem wyrobił on sobie despotyczne stanowisko w domu. Przed jego wolą ugina się wszystko: córka nie śmie stawić oporu — a poczciwa żona jego, — typ wysoce komiczny — pani Pamela, ani marzy o walce z despotą, którego wyższość w głębi duszy podziwia. Pani Pamela, w epoce gdy p. Moulinard zajmował się jeszcze fabrykacyą musztardy, była po prostu kucharką, — dziś została milionową panią, nie nauczyła się jednak zbyt wiele i nie zapomniała niczego. Cały boży dzień zajęta jest porządkowaniem sprzętów domowych, ma szczególne zamiłowanie, w dawnych nabyte czasach, do oczyszczania przedmiotów metalowych, a gdy p. Moulinard w uniesieniu swej próżności pisze do ministra, oznajmiając mu, że pani Moulinard „przyjmuje we czwartki“ — zacna pani Pamela wykrzykuje ze zgrozą: — „We czwartki nie mogę bo — mam wielkie pranie!...

Zarówno ona jak i mąż jej są śmieszni — ale gdy w p. Moulinard wszelkie dobre strony zaciera nadęta próżność i sobkostwo, pani Pamela zjednywa sobie widza szczerością i niezmienną prostotą, nie pozbawioną nawet czasem zdrowego rozsądku, z jakim nieraz — ona jedna — wybryki męża powstrzymać umie. Prostota jej wszakże i pospolitość za daleko są posunięte, aby mogły zwalczyć despotyzm p. Moulinard, który jej imponuje. Nie ma więc pani Pamela ani słowa protestu przeciw postanowieniu męża, gdy ten ręką córki bezwzględnie rozporządza. „Jeżeli Paweł Bodard zostanie podprefektem będzie mężem Cecylii — w przeciwnym razie poślubi ją Bruniquet!“ woła stanowczo ex-fabrykant musztardy. Rzecz cała za godzinę się rozstrzygnie, bo minister zajęty jest właśnie podpisywaniem nominacyj, które ogłoszą wieczorne dzienniki...

Biedny Bodard najwcześniej dowiedział się o swoim losie. Pobiegł do ministeryum i

tam powiedziano mu, że minister zamianował podprefektem nie jego, lecz urzędnika ambasady w Wiedniu: Pawła Godard... Z tą fatalną wieścią przybywa do Cecylii i oboje ręce załamują w obec sytuacyi bez wyjścia. Opór p. Moulinard nie da się przełamać! W tem wpada do pokoju uszczęśliwiony, promieniejący Moulinard — „Zięciu! woła do zdumionego Pawła — chodź w moje objęcia — zostałeś podprefektem!“ I to mówiąc pokazuje mu dziennik, w którym dzięki omyłce drukarskiej wydrukowano Bodard zamiast Godard... Paweł chce nieporozumienie wyjaśnić, ale Cecylia nie dopuszcza go do słowa... Dzięki tej omyłce ona może wyjść za Bodarda, a potem gdy się rzecz wyjaśni, będzie już zapóźno... Paweł waha się chwilę — ale ulega i tą uległością sprowadza mnóstwo sytuacyj niezmiernie komicznych. P. Moulinard oświadcza, że swego przyszłego zięcia na krok teraz nie opuści a ponieważ nowomianowany podprefekt musi natychmiast objąć urzędowanie swoje w Reglisottes, postanawia jechać tam z całą rodziną. — „Paweł — powiada do żony — głowa nie tęga, brak mu inicyatywy, muszę mu pomódz, bo inaczej skompromitowałby się od razu.“

W tem wyrażeniu o „inicyatywie,“ które się kilkakrotnie powtarza, jest dużo satyrycznej prawdy.... Takim panom Moulinard „inicyatywy“ nigdy nie braknie, bo jej nie wstrzymuje wzgląd żaden a podnosi ślepa ambicya i bezgraniczna próżność głupoty.

Całe następne dwa akta są obrazem sytuacyi jaką to postanowienie p. Moulinard stworzyło, — sytuacyi w najwyższym stopniu komicznej. Niezrównanego humoru jest n. p. obiad (*table d' hôte*) w hotelu, do którego pp. Moulinard przybyli w przekonaniu, że to jest budynek rządowy podprefektury. Powodem omyłki, jest firma hotelu; „Pod podprefekturą.“ Na obiad przychodzą tu zwyczajni goście hotelowi, których p. Moulinard traktuje jako swoich gości. Korzystając z mniemanego stanowiska zięcia, odbiera hołdy sług i urzędu owacye, które w imieniu zięcia przyjmuje z całą powagą i pychą. Są tu sytuacye wyborne, pełne komizmu i werwy, która nie słabnie ani na chwilę, owszem począwszy od drugiego aktu ciągle się wzmaga, zwłaszcza od chwili gdy do Reglisottes przybywa rzeczywisty podprefekt Paweł Godard, który przywykły do wielkomiejskiego życia, przerażony jest pustką małej mieściny i szturmuje telegramami do swego wpływowego stryja, by mu natychmiast przeniesienie z Reglisottes na lepszą posadę wyjednał. Dowodem wielkiej zręczności autorów jest cały akt trzeci, w którym, pomimo obecności rzeczywistego podprefekta, wszystkie działające osoby do ostatniej chwili nie wychodzą z błędu a p. Moulinard przeniósłszy się nawet do budynku podprefektury, gra ciągle rolę władcy, daje dymisye i udziela nagrody, ku nieustannemu przerażeniu biednego Pawła Bodard, wyczekującego katastrofy.

I katastrofa nie przychodzi. Kończy się wszystko doskonale i ku zadowoleniu wszystkich. Elegancki Godard otrzymuje za wpływem stryja przeniesienie do Cannes a w Reglisottes zostaje mianowany podprefektem, pominięty przy pierwszej nominacyi kandydat — Paweł Bodard. Jak go tam dalej wykieruje p. Moulinard, to łatwo wyobrazić sobie można.

Farsa ta jest jedną z najlepszych, jakie w ostatnich czasach widzieliśmy. Przyzwoita zupełnie, nie mogąca obrazić nawet najmłodszych uszek, odznacza się pomysłem oryginalnym, przeprowadzeniem scenicznem wzorowem i werwą. Nie brak jej przytem satyrycznego zabarwienia, które wartość utworu podnosi. Tło: wygórowana ambicya, nie mająca podstawy w wykształceniu, zaślepiająca aż do ostatnich granic śmieszności, — tło to jest tak ogólnem, że farsa, chociaż na lokalnych francuskich stosunkach oparta, nie traci zgoła w oczach obcych widzów, — nie traci cech realnej prawdy.

Utwor ten z wielkiem powodzeniem grany w Paryżu i bardzo przychylnie przez tamtejszą krytykę przyjęty, byłby niewątpliwie i u nas większe sprawił wrażenie gdyby.... gdyby nie jedno kardynalne a l e. W farsie tej na pierwszym planie jest jedna rola: pana Moulinard. Artysta musi ją wszakże grać koniecznie z uwzględnieniem całości, zwłaszcza w scenach ansamblowych. U nas wczoraj stało się przeciwnie. P. Fiszer, przedstawiający p. Moulinard, grał wprawdzie ze zwykłą sobie werwą komiczną, ale widocznie pamiętał jedynie o sobie i „monologował“ nie tylko wówczas, gdy był sam na widowni, lecz i w scenach ansamblowych, czem inne postacie usuwał w cień, hamował tempo gry i cały efekt osłabił. Monologi wyszły doskonale, ale efekt sytuacyj stracony, akcya była martwa, wrażenie z każdą chwilą słabło a często było wprost nużącem. Typ zresztą stworzony wczoraj przez p. Fiszera nie był ani zbyt nowy, ani oryginalny, by mógł cały efekt utrzymać. A z tego poszło, że jedyną postacią, która się pomimo tego zdołała wysunąć na plan pierwszy, była pani Gostyńska, doskonała w roli Pameli. Słowo uznania należy się panu Trapszy, który jako Paweł Godard wyróżniał się wczoraj z ociężałego ansamblu takich postaci jak n. p. Paweł Bodard (p. Kwieciński), który tak charakteryzacyą zewnętrzną jak i grą powolną, i ruchami dziwnie skrępowanemi, był typem nieznośnego mazgaja, bez iskry uczucia dla Cecylii, dla której się przecież poświęca, bez śladu sprytu, który w takiej sytuacyi musiał mu być potrzebny. Pojmujemy przerażenie jego i pewną bierność wobec „ducha inicyatywy“ p. Moulinard, — ale Bodard grający taką rolę wobec teścia, któremu do czasu ustępować musi, nie może i dla widza być ciągle idyotycznym mazgajem. Z epizodycznych ról należy wymienić p. Feldmana, jako Emila, właściciela hotelu „pod Podprefekturą“, który był w miarę komicznym. — Miejmy nadzieję, że na następnych przedstawieniach całość wytworzy się lepsza, poprawniejsza, że przy przyspieszonem tempie gry i większem uwzględnieniu scen ansamblowych, komizm utworu wyjdzie w swej pełni, a farsa ta — powtarzamy — jedna z najlepszych, jakie w ostatnich czasach widzieliśmy — pozyska sympatyę publiczności i ocaloje w repertoarzu.

***

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Targ zbożowy.

Dnia 14 maja 1891.

**Lwów**, pszenica 9·25 do 10·50, żyto 6·80 do 7·50, jęczmień 5·75 do 6·60, owies 7·25 do 8·—, rzepak 12·50 do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

# OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką powrócili przedwczoraj z Morawy do Wiednia.

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się przedwczoraj wielki wieczór, w którym wzięli udział przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, wielu książąt krwi, najwyżsi dygnitarze i liczni przedstawiciele arystokracyi.

*Presse* pisze: Wedle jednozgodnych doniesień w kołach decydujących niemyślano ani na chwilę o odroczeniu rozpraw budżetowych do jesieni. Owszem koła te niewątpią, iż dyskusya będzie mogła rozpocząć się w pierwszych dniach czerwca, albowiem zdaje się być pewnem, że komisya budżetowa ukończy swe prace w ciągu bieżącego miesiąca.

Ponieważ czterotygodniowy termin dla definitywnego wyboru prezydyum Izby dep. upływa dopiero w piątek, a Izba odroczyła już wczoraj, we środę, przeto wybór ten dokonany będzie dopiero po Zielonych świątkach.

Z Poznania donoszą, iż w kilku miejscowościach podjęto już odpowiednie kroki dla rozpoczęcia prywatnej nauki języka polskiego. W samym Poznaniu wzięli tę sprawę w swe ręce proboszczowie miejscowi, przychodząc w ten sposób w pomoc rodzicom i opiekunom, którzy sami nie zawsze z powodu zajęć swych mogliby się o to postarać.

*Kuryer Poznański*, zaprzeczając wiadomości, iż ks. biskup Likowski mianowany został arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańkim, dodaje, iż w Poznaniu do tej chwili nawet w kapitule o tem nic nie wiadomo.

Z Rzymu donoszą *Kuryerowi Poznańskiemu*:

P. Izwolski przywiózł był, między innemi, nową kombinacyę co do obsadzenia biskupich stolic. Rząd rossyjski na katedrę metropolitalną mohilewską proponuje ks. biskupa Kozłowskiego z Żytomierza, ks. prałata Simona na sufragana jego. Kombinacya ta przez Stolicę Apostolską została przyjęta i na najbliższym konsystorzu prekonizacya nastąpi.

*Polit. Corresp.* dowiaduje się, iż zapowiadana od dłuższego czasu encyklika papieska o kwestyi socyalnej, została już rozesłana do biskupów. Tłómaczenia tej bardzo obszernej publikacyi na język francuski dokonał sam Papież, a na język angielski kardynał Manning wspólnie z arcybiskupem Dublina msgr. Walshem.

Ojciec św. mianował konsultorem św. Kongregacyi propagandy dla obrządku łacińskiego pomiędzy innymi ks. Franciszka Starowiejskiego.

Wedle *Köln. Ztg.* generał-gubernator Hurko miał zażądać osobnego kredytu na koszta transportu żydów, którzy po wydaleniu z Moskwy, przybyli do Królestwa.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż powrót w. księcia Jerzego do Rossyi nie nastąpi już, jak niedawno projektowano, przez Tryest i Wiedeń, lecz na Konstantynopol i Odessę, a więc drogą pierwotnie postanowioną, co poczytywanie jest powszechnie za dowód, iż znane zajście z parowcem rossyjskim „Kostroma“, zostało już zupełnie załatwione w drodze przyjaznej.

Przed kilkoma dniami poseł rossyjski w Bukareszcie, Chitrowo, wręczył królowi listy, odwołujące go z dotychczasowej posady. Z tego powodu panuje wielka radość w Rumunii. Większa część dzienników wita z zadowoleniem ustąpienie p. Chitrowa, poświęcając mu niezbyt pochlebne wspomnienia. Nawet umiarkowany *Romanul* nie może wstrzymać się od uwagi, iż p. Chitrowo był prawdziwem nieszczęściem dla krajów bałkańskich, a specyalnie dla Rumunii, której pokój starał się ustawicznie zakłócać. Rubel toczył się ustawicznie z jego rąk — pisze *Romanul* — i jemu to zawdzięczamy, jak się pokazuje z aktów, ostatnie rokosze ludności wiejskiej. Za jego to wpływem i pod jego rozkazami organizowano spiski dla obalenia istniecego w Rumunii porządku rzeczy i uszczęśliwienia kraju władcą, który byłby po prostu kreaturą Rossyi. Po odejściu tego dyplomaty Rumunia może spokojniej odetchnąć.

Rezultat głosowania w sprawie amnestyi dla robotników w Fourmies może pociągnąć za sobą polityczne skutki; jak wiadomo, rząd odniósł zwycięstwo, dzięki poparciu prawicy, która w obec rozdziału stronnictwa republikańskiego głosowała przeciw amnestyi w myśl rządu; w obozie radykalnym panuje z tego powodu rozgoryczenie, którego ilustracyą ma być projekt, poruszony przez dep. Pelletana utworzenia skrajnej lewicy, coby sprowadziło rozłam w obozie republikańskim, i zagrażało dziełu skonsolidowania stronnictwa. *Temps* w dwóch artykułach zwraca uwagę na to niebezpieczeństwo, tem groźniejsze w tej chwili, że nieprzyjaciele republiki socyaliści i bulanżyści znowu silną rozpoczęli agitacyę.

Gladstone choruje na influenzę, która teraz epidemicznie panuje w Anglii; stała się ona chorobą polityczną, gdyż wielu członków parlamentu musi przebywać w łóżku, co nawet niekorzystnie wpływa na tok parlamentarnych czynności; przebieg choroby Gladstona jest lekki i nie budzi żadnych obaw.

Z dotychczasowych pięciu uzupełniających wyborów do parlamentu angielskiego, trzy wypadły na korzyść konserwatystów a dwa na korzyść liberałów; pozostaje jeszcze wybór czwarty; gdyż, jak wiadomo, minister Smith zostawszy lordem-stróżem musi się poddać nowemu balotowi. Godność tę piastowali przed nim Wellington i Palmerston. Smith wydał okólnik do wyborców, w którym pisze między innemi, że urząd ten obecnie jest czysto honorowym i pociąga za sobą znaczne koszta.

W angielskiem hrabstwie Devon, w mieście Newton Abbot, występował w poniedziałek w stowarzyszeniu liberalnem William Harcourt, były minister gladstonowski, ażeby zaznaczyć radość w obozie liberalnym z ostatnich zwycięstw. Oświadczył przytem Harcourt, że są uzasadnione widoki powodzeń nowych przy wyborach powszechnych. Skończył stwierdzeniem, że od r. 1886 obór liberalny zyskał na sile przynajmniej dwadzieścia procent we wszystkich okręgach angielskich.

Według doniesień z Londynu do katedry św. Pawła przybyło w niedzielę pełno żydów, było bowiem zapowiedziane kazanie w sprawie żydowskiej. Duchowny Calthorpe mówił na temat 47 rozdziału księgi Ezechiela, z którego dowodził ustanowienie w przyszłości wielkiego państwa żydowskiego.

Konserwatywny organ angielski *Observer*, w artykule w tonie ostrym napisanym w sprawie nadużyć w Nowym Orleanie, oświadcza, że Włochy nie mogą żadną miarą poprzestać na twierdzeniu p. Blaina, ministra amerykańskiego, jakoby nie było żadnej rady dla zadośćuczynienia w obec barbarzyńskich nadużyć w Nowym Orleanie.

Urzędowy dziennik włoski ogłasza reskrypt, przyzwalający na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Włoski zakład kredytowy ziemski“, któremu służyć będzie prawo udzielania pożyczek na hipoteki w obrębie królestwa.

P. Crispi przybył w dniu 9 b. m. do Neapolu, gdzie w willi własnej zabawi dwa tygodnie. Lekka niedyspozycya, której uległ, ustąpiła i obecnie odzyskał siły zupełnie.

Według *Polit. Corresp.*, poseł Stanów Zjednoczonych p. Porter, dotychczas nie zrobił użytku z urlopu. Nie był wprawdzie na ostatniem przyjęciu dyplomatycznem ministerstwa spraw zagranicznych, ale ciągle jeszcze bawi w Rzymie.

Zgromadzenie robotników w Brukseli, na którem się znajdowało około 5000 robotników, postanowiło uorganizować generalne bezrobocie w stolicy belgijskiej.

Socyaliści brukselscy mieli zamiar urządzić manifestacyę i udali się w tym celu do burmistrza stolicy, p. Buls. Po bardzo żywej, ponownej konferencyi, oświadczył on reprezentantom frakcyi socyalistycznej, że na żadną manifestacyę nie pozwoli.

W niektórych okręgach, gdzie panuje bezrobocie, podjęła pewna liczba robotników pracę na nowo. Są to jednak partye nieliczne, najwyżej do 500 ludzi dochodzące.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 14 maja. Najj. Pan za pośrednictwem generał-adjutanta hr. Paara dowiadywał się w ambasadzie rossyjskiej o stan zdrowia carewicza. Również zasięgali wiadomości Najd. Arcyksiążęta i Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe i Kallay.

**Wiedeń**, 14 maja. Najj. Pan przyjął na audyencyi burmistrza Wiednia, Prixa, który złożył najuniżeńsze podziękowanie za potwierdzenie jego wyboru. Najj Pan przyjął dr. Prixa bardzo łaskawie, pochwalił za stanowczość w zarządzie gminnym i rzekł, że potwierdził wybór z istotną przyjemnością, gdyż wie, iż urząd burmistrza spoczywa w najlepszem ręku. Najj. Pan wyraził nadzieję, że przedsięwzięte roboty miejskie w Wiedniu szczęśliwie wykończone zostaną. Omówiwszy jeszcze niektóre sprawy gminne, pożegnał Najj. Pan dr. Prixa najżyczliwiej.

Następnie składał dr. Prix urzędowe wizyty, Prezydentowi Ministrów i Namiestnikowi.

**Wiedeń**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister skarbu dr. Steinbach przyjął wczoraj deputacyę stowarzyszenia austryackich wekslarzy, która wręczyła mu petycyę przeciw podatkowi giełdowemu. P. Minister oświadczył, że jeszcze nie powziął postanowienia względem odnośnych projektów ustawy; uważa jednak za godne uwagi życzenie, ażeby ustawa dopiero wtedy weszła w życie, kiedy także na Węgrzech będzie zaprowadzona.

Rokowania handlowe ze Szwajcaryą, rozpoczną się 23 b. m.

**Wiedeń**, 14 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył p. Minister spraw wewnętrznych projekt ustawy w przedmiocie uregulowania przemysłu budowlanego.

Dep. Wurmbrand i tow. wnieśli projekt ustawy, zawierającej zarysy ubezpieczenia od szkód ogniowych.

Dep. Kozłowski i tow. przedstawili wniosek wzywający Rząd, ażeby przedłożył projekt ustawy w przedmiocie reformy przepisów o przymusowem ściąganiu podatków i należytości bezpośrednich.

Dep. Luzatto i tow. wnieśli znaną interpelacyę w sprawie zajść na Korfu.

Przedłożenie rządowe w sprawie zarządu ruchu a ewentualnie upaństwowienia kolei Albrechta, przekazano na wniosek dep. Hompescha, komisyi kolejowej, z 36 członków złożonej.

Przedłożenie rządowe w sprawie uzupełnienia §§. 17 i 52 ustawy wojskowej, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany.

Dep. Morre (ze Styryi) uzasadniał wniosek w przedmiocie wydania nowej ustawy o stemplach i należytościach.

Dep. Turnher (z Vorarlbergu) poparł ten wniosek, poczem sprawę odesłano do komisyi należytościowej, wybrać się mającej.

Dep. Dipauli motywował wniosek swój o przedłożenie projektu ustawy

w przedmiocie rozdziału Izb handlowych i przemysłowych.

Dep. Bohaty oświadczył się przeciw rozdziałowi, dep. Schneider za rozdziałem.

Po przemówieniu Mauthnera jako generalnego mowcy przeciw, zaś Luegera, jako generalnego mowcy za rozdziałem, odesłano wniosek Dipauli'ego do komisyi.

Dep. Plass, Kagl i tow. uczynili wniosek z wezwaniem do Rządu, ażeby przy nastąpić mającej reformie podatkowej, zniżył odpowiednio podatek gruntowy.

Dep. Ciani i tow. wnieśli zmianę ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla Tyrolu.

Dep. Gregorez i tow. postawili wniosek w przedmiocie uregulowania katolickich kapituł katedralnych.

Dep. Lienbacher i tow. wnieśli projekt ustawy, w kwestyi uregulowania sądownictwa karnego policyjnego.

Dep. Pernerstorfer wniósł do Ministra spraw wewnętrznych interpelacyę, z jakich powodów zezwolono na zgromadzenie w kwestyi prawa głosowania kobiet tylko pod warunkiem, że w tem zgromadzeniu mężczyźni nie wezmą udziału.

Następne posiedzenie we środę d. 20go. b. m.

**Wiedeń**, 14 maja. Na bankiecie Koła polskiego wzniósł p. Jaworski toast na cześć JE. dr. Dunajewskiego, podnosząc jego wielkie zasługi dla Państwa i Galicyi. Dr. Smolka wzniósł toast na cześć hr. Taaffego, który podziękował za ten objaw sympatyi, i między innemi rzekł: „Chciejcie Panowie uważać mię nietylko za Ministra, ale także i przedewszystkiem za szczerego przyjaciela narodu polskiego“. Dr. Dunajewski, dziękując za urządzoną mu owacyę, zapewniał, że uznanie i zaufanie ziomków cieszy go więcej, aniżeli wszelkie odznaczenia, które otrzymał, opuszczając Wiedeń. Rzekł dalej, że nie wycofa się zupełnie z życia politycznego, lecz z tem większym zapałem będzie w Sejmie krajowym dla dobra kraju rodzinnego pracował.

**Wiedeń**, 14 maja. Książę regent Bawarski przybył tu dzisiaj rano w ścisłem *incognito* na dłuższy pobyt do swej siostry, księżnej Adelgundy Modeńskiej. Na wyraźne życzenie księcia nie było żadnego urzędowego przyjęcia.

**Praga**, 14 maja. Przyozdobienie ulic i placów tak w śródmieściu jak i na przedmieściach z okazyi jutrzejszego uroczystego otwarcia wystawy krajowej jest już na ukończeniu. Na publicznych i prywatnych gmachach powiewają liczne chorągwie o barwach państwowych i krajowych. Domy gustownie i bogato przyozdobione.

**Praga**, 14 maja. Minister oświaty zarządził, że dzień otwarcia wystawy ma być dniem wolnym od nauki we wszystkich szkołach w Pradze.

**Peszt**, 14 maja. Wczoraj po południu eksplodowało w cytadeli na Bloksberg kilka nabojów; wskutek tego w koszarach tamtejszych wszczął się pożar, który jednak wkrótce ugaszono.

**Peszt**, 14 maja. W Izbie deputowanych odpowiadał prezes Ministrów na interpelacyę Iranyiego w sprawie rozruchów w komitacie Bekes. Minister oświadczył, że śledztwo nie jest jeszcze ukończone, spodziewa się jednak, że ruch wkrótce powstrzymany zostanie. Przykład, że ostatniej niedzieli robotnicy, pouczani przez władze, powrócili do roboty, przemawia zatem, że klasa robotnicza pojmuje, iż nie jej interesa są w grze, ale egoistyczne interesa pewnych jednostek. Minister nie przepuści tedy podżegaczom i wprowadzi ład i spokój.

**Królewiec**, 14 maja. Naczelny prezes regencyi Schlickmann zmarł rażony paraliżem.

**Bukareszt**, 14 maja. Senat wybrał prezydentem swoim Boresca, kandydata stronnictwa rządowego 52 głosami.

W stanie zdrowia Bratiana nastąpiło małe polepszenie; stan zawsze jeszcze niebezpieczny.

**Belgrad**, 14 maja. Dziennik urzędowy ogłasza nową zmienioną taryfę podatku konsumcyjnego dla Belgradu, zgodną z traktatem handlowym, zawartym z Austro-Węgrami.

Trasa kolei nad Timokiem z Niżu zostanie na przestrzeni 64 kilometrów przełożoną, bliżej ku granicy bułgarskiej.

**Petersburg**, 14 maja. Urzędownie donoszą: Stan zdrowia carewicza jest zupełnie zadowalający. Mikado, książęta i dygnitarze odwiedzali po kilkakroć wielkiego księcia i odprowadzili go do Tobe, gdzie carewicz wsiadł na okręt.

**Berlin**, 14 maja. Dzienniki zaznaczają pogłoskę, występującą w formie pozytywnej, że minister **Maybach** podał się dymisyi.

**Berlin**, 14 maja. *Biuro Wolfa* dowiaduje się, że powstałe w Paryżu pogłoski o przesuwaniu wojsk niemieckich ku granicy belgijskiej, znane w Berlinie już dawno jako najzupełniej bezpodstawne, zostały teraz także i ze strony francuskiej, podobno oficyalnej, za całkiem zmyślone uznane.

**Berlin**, 14 maja. Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj wieczorem do Hanoweru.

**Berlin**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Rokowania handlowe Niemiec z Rossyą rozpoczęły się, lecz będą zachowane w tajemnicy.

Stollberg wniósł w Izbie panów, ażeby zapytać rząd, czyby nie wypadało zniżyć taryf kolejowych dla zboża i mąki, celem zapobieżenia zbytniej wysokości cen zboża. Stollberg podniósł zmniejszenie zasobów zboża u rolników w Niemczech i niebezpieczeństwo grożące w skutek spekulacyj zbożowych.

**Rzym**, 14 maja. Dep. Torraca, wydawca dziennika *Opinione* ogłosił broszurę, w której wyraża zapatrywanie, że większa część powodów, które skłoniły Włochy do przymierza z Austro-Węgrami i Niemcami, jeszcze dotąd istnieje.

**Rzym**, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Według dzienników zamierza rząd złożyć sąd polubowny dla sprawy zatargu ze Stanami Zjednoczonemi i prosić na rozjemcę cara.

**Paryż**, 14 maja. Rząd francuski wysłał krążownik *Bandin* na wody Korfu, ażeby w razie potrzeby dać francuskim poddanym schronienie.

**Paryż**, 14 maja. *Agencya Havasa* donosi z Aten:

Położenie na Korfu stało się groźniejsze. Wczoraj zabito dwóch żydów. Dzielnica żydowska otoczona kordonem wojskowym, którego żydom przekraczać nie wolno. Sklepy pozamykane. Prefekt miasta Korfu powołany został do Aten. Wysłano natomiast majora dla przywrócenia porządku. Na giełdzie ateńskiej znaczny spadek papierów.

**Lizbona**, 14 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dekret w sprawie emisyi banknotów na 1000 i 500 reisów. Z powodu przypadającego na 25 b. m. terminu płacenia półrocznych czynszów mieszkalnych, obawiają się licznych trudności.

Słychać, iż rokowania z Anglią zostały doprowadzone pomyślnie do skutku.

**Bruksela**, 14 maja. Odbyte wczoraj pod gołem niebem zgromadzenie nie zaprotestowało przeciw zakazowi burmistrza, urządzania manifestacyi. Około tysiąc osób pociągnęło do gmachu giełdy, i przypuściło szturm do niego. Policya, zebrana w znacznej sile, odparła z trudem napastników, i aresztowała z nich dziesięciu.

**Londyn**, 14 maja. Jeden z okrętów liniowych otrzymał rozkaz odpłynięcia do Korfu, celem zaopiekowania się tamtejszymi poddanymi angielskimi.

Książę Walii zapadł lekko na influenzę. Stan ogólny księcia nie budzi zaniepokojenia.

**Londyn**, 14 maja. *Biuro Reutera* donosi: Podczas podróży carewicza po Indyach zauważano, iż przy kilku większych uroczystościach starali się zbliżyć do niego jacyś podejrzani ludzie. Skutkiem tego władze angielskie zarządziły odpowiednie środki ostrożności. Być więc może, iż ztąd pochodzą obiegające tu pogłoski, że Japończyk, który dokonał zamachu, był narzędziem innych osób.

**Tokio**, 14 maja. Urzędownie donoszą: Carewicz rossyjski przepływając statkiem jezioro Biva dopłynął do Kioto, a ztąd lądem dalej dojechał do Otsu. Sprawca zamachu, podrzędny agent policyjny, dokonał czynu w napadzie fanatyzmu. Należy on prawdopodobnie do obcej, nieprzyjaźnie usposobionej sekty. Rana carewicza ma trzy cale długości, mniej jest głęboką. Po założeniu opatrunku wyjechał carewicz osobnym powozem do Kioto.

Według innych źródeł japońskich rana jest nieznaczna.

**Shanghai**, 14 maja. Doniesienie *Biura Reutera*: W mieście Wuhu wielki tłum ludu, uniesiony nienawiścią i rozgoryczeniem przeciw obcym, napadł na misyę katolicką i spalił jej budynek. Członkowie misyi zdołali uciec bez szwanku i schronić się na okrętach stojących na pobliskiej rzece. Do Wuhu wysłano statek angielski *Inconstant*.

**Kair**, 14 maja. W nowo utworzonym gabinecie objął Fehry-basza prezydyum i tekę spraw wewnętrznych, Rushi-basza tekę skarbu, a Tigrone spraw zagranicznych.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

## Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Cennik win Karola Rudolfa Wernera, właściciela winnic i piwnic w Klosterneuburgu koło Wiednia.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 maja 1891.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 216 | 50 | 219 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 240 | 50 | 243 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 308 | — | 311 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l. | 100 | 85 | 101 | 55 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 108 | 90 | 109 | 60 |
| Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l. | 98 | 40 | 99 | 10 |
| Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l. | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa. | — | — | — | — |
| „ „ „ „ 4 pr. wa. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat | 95 | 70 | 96 | 40 |
| 4½ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 90 | 100 | 60 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 95 | 30 | 96 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 60 | — | 62 | — |
| daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | 53 | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. | 49 | — | 52 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 85 | 105 | 55 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 93 | 50 | 94 | 20 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 101 | 25 | 101 | 95 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Pożyczki kr. po 6 pr. wa. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. po 4½ pr. wa. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 21 | 50 | 23 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 26 | 25 | 28 | 25 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 51 | 5 | 62 |
| Napoleondor | 9 | 30 | 9 | 44 |
| Półimperyał | 9 | 50 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 37 | 1 | 47 |
| „ „ papierowy | 1 | 37¾ | 1 | 38¾ |
| 100 marek niemieckich | 57 | 60 | 58 | 10 |

(bez kupona bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 12 maja 1891.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 91 75 | 91.95 |
| luty-sierpień | 91 75 | 91.95 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 91.75 | 91.95 |
| kwiecień-październik | 91 75 | 91.95 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 133.— | 133.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139.70 | 140.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 148. | 148.60 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 182.25 | 183.25 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 182.25 | 183.25 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 146 50 | 147.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 110.40 | 110.60 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 102.10 | 102.30 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104.90 | 105.30 |
| Galicyi | 105.— | 105.25 |
| Niższej Austryi | 109.50 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł wa. 4 pr. | 92.30 | 93.90 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 155.40 | 155.90 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 297.50 | 298.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 615.— | 625.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 308.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 213.— | 213.50 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 1000.— | 1002 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 89.— | 90.— |
| Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. | 303.— | 305.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2825.— | 28?5.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 218.25 | 218.75 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 241.25 | 242.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 62 — | 263. — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 114.25 | 114.75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 200.— | 200.50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —. |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l | 100.40 | 101. — |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 109.25 | 109.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 100.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.75 | 98.— |
| „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 95.60 | —.— |
| „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.— | 100.30 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 99.— | 99.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 101.— | 101.50 |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 100.95 | 101.25 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.50 | 102.50 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.85 | 102.— |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 102.50 | 103 — |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 104.20 | 105.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.— | 100 50 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99.80 | 100.40 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 99.90 | 100.20 |
| detto (Jarosław-Sokal | 96.50 | 96.85 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 84.— | 84.70 |
| z r. 1884 | 92.— | 93.— |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 102. 0 | 103.10 |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 185.50 | 186.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 56.50 | 57.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125.— | 126.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | .— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 22.50 | 23.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 20.50 | 21.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 59.— | 60.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 55.75 | 56.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18 50 | 19.— |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.20 | 12.60 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.50 | 21.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 59.50 | 60·25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 61.— | 61 40 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa). | 26.75 | 27.75 |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 149.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 67.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 36 50 | 37. |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 51.— | 51 75 |
| **7. Weksle za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 118 60 | 118 80 |
| Paryż za 100 fr. | 46 80.— | 46.87 50 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.55.— | 5.57 — |
| „ pełnej wagi | 5.54.— | 5.56 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.35 50 | 9.37.50 |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| „ „ „ w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcawa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |

L. 7298 (3076 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 26 maja 1891 i w dniu 30 czerwca 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w Zagórniku położonych realności pod lk. 54 b. i $^{4}/_{12}$ części ciała hipotecznego według wyk. hip. l. 197 i 198 ks. gr. gm. kat. Zagórnik Tadeusza Hapeli własnych na zaspokojenie wierzytelności spadkobiercom śp. Wojciecha Mikołajka w kwocie 200 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 402 zł. 91 ct. i 11 zł. 98 ct.

Wadyum 41 zł. i 2 zł. aw,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 25 stycznia 1891.

L. 11250 (3115 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 224 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 26 maja i 25 czerwca 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 476 wyk. hip. l. 353 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Jana Kociumbasa syna Jana własnej, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., poręczne 60 zł. aw. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Wajdowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 grudnia 1890.

L. 2580 (3124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Myszkowie położonej wedle wyk. hip. 375 tejże gminy dłużnika Iwana Marcinów własnej, na zaspokojenie pretensyi Michała Lisinieckiego w kwocie 50 zł. dnia 4 czerwca i dnia 9 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora adwokata dr. Letza.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 31 marca 1891.

L. 1293 (3141 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 maja powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 136 w Michnowcu Iwana Hrycyka własnej na rzecz Eisiga Segala pto 135 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Teliszewskiego w Turce.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 21 lutego 1891.

L. 2643 (3133 3—3)

Celem rozwiązania współwłasności realności gruntowej wyk. hip. l. 46 gminy Kościszyn objętej Wolfa Bringera, Emiliana Kseniuka, Romana Kseniuka, Fedka Kseniuka i Michała Kseniuka w równych 1/5 częściach niepodzielnych własnej odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 3 w dniach 20 maja i 23 czerwca 1891 zawsze o godz. 10 rano publiczna dobrowolna sprzedaż tejże jednakże nie niżej ceny szacunkowej w kwocie 2033 zł. 75 ct. aw.

Wadyum wynosi 203 zł. $37^{1}/_{2}$ ct.

Bliższe warunki tej sprzedaży dobrowolnej do przejrzenia w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 kwietnia 1891.

L. 2712 (3136 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. ogłasza, że przeprowadzi w dniu 21 maja 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 czerwca 1891 nawet ni żej takowej każdym razem o godz. 10 rano licytację realności 2/8 części wyk. hipot. l. 28 i połowy wyk. hip. 30 gm. Kamionka strumił. Jakóba Hersza Donnera własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego w Busku pto 99 zł. 74 c. aw.

Cena wywołania 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 80 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Dawida Meubauera.

Kamionka str., 8 kwietnia 1891.

L 12828 (3139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 15 zł. 20 ct., 14 zł. 80 ct., 15 zł. 60 ct., 14 zł. 40 ct. i 110 zł. wa. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 8 w Prokocimie Karola Bugaja młodszego w dwóch terminach dnia 25 maja 1891 i dnia 24 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 615 zł.

Wadyum kwota 62 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Podgórze, dnia 13 grudnia 1890.

L 16029 (3142 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej Rady powiatowej w Tarnobrzegu w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 8 czerwca 1891 i 13 lipca 1891 roku każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 202 ks. gr. dla gm. Tarnobrzeg Benjamina i Frymety Fleischerów własnej oraz 4/8 części realności lwh. 201 ks. gr. dla gminy Tarnobrzeg Benjamina i Frymety Fleischerów oraz Samuela i Cypy Hauserów własnych.

Cena wywołania ad a) 105 zł., ad b) 230 zł.

Wadyum ad a) 105 zł., ad b) 23 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 stycznia 1891.

L. 16139 (3036 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 47 według wyk. hip. 354 ks. gr. gm. Czortków Wyguanka Mojżesza Epsteina własnej na rzecz c. k. upr. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 170 zł. 10 ct.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Mojżesza Epsteina i dla wierzycieli hipoteczny-h, ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 15 lutego 1891.

L. 5024 (3106 3—3)

Na dniu 25 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Teichmana dłużnej kwoty 2 zł. i 4 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 38 w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Łucia Ciko własnej protokołem zastawniczego opisania z dnia 28 czerwca 1886 L. 6560 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł.

Wadyum zaś 20 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 20 stycznia 1890.

L. 5025 (3107 3—3)

Na dniu 25 czerwca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Teichmana dłużnej kwoty 6 zł., 1 zł. 40 ct., 1 zł. 20 ct wa. zpn egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 45 w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Jurka Ilnickiego własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 6 września 1886 l. 6559 zastawniczo opisanej, z tem, że na tym terminie realność ta na jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 22 stycznia 1890.

L. 14598 (2974 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w sprawie egzekucyjnej Arona Philippa przeciw Herschowi Fränklowi o 393 zł. 53 ct. aw. odbędzie się dnia 25 czerwca 1891 i dnia 6 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż do Herscha Fränkla należącej połowy realności pod lk. $112^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 71 III. objętej z tem że na pierwszym terminie dnia 25 czerwca 1891 wspomniona połowa realności tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie dnia 6 sierpnia 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej, w każdym razie jednak nie niżej $^{1}/_{3}$ części ceny szacunkowej 5865 zł. 90 ct. t. j. nie niżej kwoty 1955 zł. 30 ct. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum złożona ma być kwota 587 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej można przejrzeć lub odpisać.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana Barnapera i dla innych nieobecnych wierzycieli powyższej połowy realności, tudzież dla wszystkich tych którzyby po dniu 24 lutego 1891 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły mianowany jest adw. dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Luka.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 25526 (3103 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. zems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 120 zł. zpn. a w szczególności celem zaspokojenia sześciu rat po 20 zł. każda z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh 64 gm. katastr. Janowice objętej Jędzeja Burnata własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach dnia 9 czerwca i 10 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 1100 zł. przyjęta przez galic. Zakład kredyt. ziems. w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na hipotekę rzeczonej realności, poniżej której na terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 110 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. protokół opisania przynależności tejże realności przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiat. miejs.-deleg. w Tarnowie.

Tarnów, 8 stycznia 1891.

L. 1927 (3118 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Israela Czaczkesa Dubieńskiego przeciw Ewie Pundyk jako spadkobierczyni, Israela Herschmana, Liebie Herschmann zamęż. Pundyk i Dawidowi Wischnowitzer o 300 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 15 czerwca 1891 i 15 lipca 1891 każdym razem o 10 godz rano w B. Nr. III. odbędzie się na rzecz Israela Czaczkes Dubieńskiego przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 34 ks. gr. dla gm. Folwarki małe objętej, dotąd na imię Israela Herschmana, Lieby Herschmann zamężnej Krims i Dawida Wischnowitzera wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1703 zł. 90 ct. wa.

Zakład zaś wynosi 171 zł. wa.

Wyciąg hipot., akt ocenienia i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w Registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 27 stycznia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipot. jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach

Brody, dnia 13 marca 1891.

L. 2111 (3122 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 66 w Witkowicach położonej l. wyk. hip. 66 objętej i połowy realności l. wyk. 130 w Witkowicach Józefa i Katarzyny z Achingerów Stawowczyków własnych na pokrycie pretensyi Szymona Pelzmanna w kwocie 192 zł. zpn. w Sądzie w 2 terminach w dniach 17 czerwca i 20 lipca 1891 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania co do realności l. wyk. 66 w kwocie 1429 zł. 4 ct. a co do połowy realności l. wyk. 130 w kwocie 84 zł. 97 ct.

Wadyum co do realności l. wyk. 66 142 zł. 94 ct. co do połowy realności l. wyk. 130 8 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 4946 (3135 3—3)

W dniach 18 czerwca i 17 lipca 1891 o godz. 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytację realności lwh. 504 ks. gr. gm. kat. Ciężkowice celem rozwiązania wspólnej własności i rozdzielenia uzyskanej sumy między współwłaścicieli.

Cena wywołania 1126 zł.

Wadym 112 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych pan Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 28 grudnia 1890.

L. 372 (3162 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 84 zł. 49 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 65 gm. kat. Żernica niżna objętej, dłużników Maryi Ginda, Katarzyny Winnickiej i Anastazyi Kerepin własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 maja 1891 i dnia 17 czerw a 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Ludwik Riedl z Baligrodu.

Wadyum wynosi 20 zł.

Baligród, 25 stycznia 1891.

L. 3288 (3169 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia dla rzeczy Chaima Goldberga w kwocie 46 zł. aw. przeprowadzoną będzie w dniach 8 czerwca 1891 i 13 lipca 1891 każdokrotnie o godz. 3 po południu w Sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Leiby Anschla Segel i Machli Weichselbaum własnej pod lk. kons. 85 w Rawie powiecie rawskim położonej wyk. hip. 988 ks. gr. Rawa objętej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 9 kwietnia 1891.

L. 11810 (3166 2—3)

Dnia 27 maja i 30 czerwca 1891 o 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 87 w Odrzykowiu położonej lwh. 230 objętej dłużnika Marcina Typrowicza własnej na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 400 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 600 zł. przez zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzielaniu pożyczki przyjęta.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze, lub w dniu sprzedaży u komisarza sądowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana adwokata dr. Czajkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 14 marca 1891.

L. 266 (3830 1—3)

C. k. Sąd powiat w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojen a dłużnej umy 90 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zalicz w Bochni przymusową sprzedaż realności whl. 30 gm. kat. Zabierzów objętej a Stanisława Kołodzieja własnej, tudzież realności whl. 485 gm. kat. Wola batorska objętej a Józefa Krupy własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych na dniu 30 czerwca i na dniu 17 sierpnia 1891, każdym razem o godz. 9 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności lwh. 30 wynosi 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Cena wywołania lwh. 485 wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 marca 1891.

L. 111 (3134 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o 10 godz. rano dnia 26 czerwca 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 171 i 172 w Dziedziłowie położonej dłużników Maryi Byry tudzież niel. Józefa, Leona, Kseńki, Stanisława i Tekli Iżowskich względnie tych ostatnich własnych na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 126 zł. 32 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 54 zł. 24 ct. względnie 173 zł. 32 ct. aw.

Wadyum 5 zł. 40 ct. względnie 17 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. po dniu 25 maja 1890 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 31 grudnia 1890.

L. 3103 (2754 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się 30 czerwca 1891 i 4 sierpnia 1891 zawsze o godz. 10 przed południem na zaspokojenie dłużnych galic. Zakładowi kredyt. ziems. w Krakowie 20 rat pożycz. po 150 zł. zpn. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności do Jakóba i Krystyny Strömich należących wyk. hipot. 33, 34, 35, 36, gm. Kałusz.

Przy pierwszym terminie realności te nie niżej ceny wywołania a to:

1) co do ciała hip. 33 kwotę 4700 zł.
2) „ „ „ „ 34 „ 50 zł.
3) „ „ „ „ 35 „ 75 zł.
3) „ „ „ „ 36 „ 175 zł.

na drugim zaś niżej niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższych sum.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne wyciągi tabularne przerzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Staneckiego w Kałuszu.

Kałusz, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 2739 (3181 1—3)

Na dniach 25 czerwca i 6 sierpnia 1891 kadym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Daniela Mińkowicza dłużnej kwoty 50 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk, 245 w Libuchowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Chaima Ber 2 im. Heger własnej, protokółem zastawniczego opisania z dnia 3 października 1888 L. 4893 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł.

Wadyum zaś 10 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w w tus. registraturze.

Borynia, 31 lipca 1890.

L. 2189 (2912 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, o egzekucyjnej publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. Pleników objętej Michała Iwachów własnej tudzież ciała hip. l. 178 na imię Romana hr. Potockiego i ciała hip. l. 186 na imię Piotra Iwachów w tej samej ks. gr. zapisanych na 600 zł. ocenionych celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w sumie 300 zł. aw. zpn. odbyć się mającej dnia 30 czerwca 1891 i 3 sierpnia 1891 o godz. 10 w zabudowaniu sądowem przyczem przy pierwszym terminie te nieruchomości tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków można w registraturze sprzejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 7 kwietnia 1891.

L. 1706 (3080 1—3)

Celem wydobycia pretensyi Izaka Akermana w kwocie 33 zł. 70 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. l. 329 ks. gr. gminy Borszów objętego na 6 zł. oszacowanego dłużnika Iwana Podusowskiego własnego, tudzież ciała hip. wyk. l. 260 tej samej ks. gr. objętego na 12 zł. ocenionego solidarnej dłużniczki Kaśki Podusowskiej własnego na dniu 30 czerwca 1891 i 3 sierpnia 1891 o 10 godz. z rana z tem, że przy pierwszym terminie tylko powyżej a przy drugim nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tus. Registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 12 marca 1891.

L. 7260 (2988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, ze celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Bermana w kwocie 100 zł. 65 ct. w dniach 26 czerwca 1891 i 13 sierpnia 1891 o godz. 10 rano realność lwh 50 ks. gr. gm. katastr. Gorzków, Walentego i Wiktoryi Więchniaków własnej w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 376 zł. 64 ct.

Wadynm 10 prc.

Wieliczka, 10 grudnia 1890.

L. 295 (2589 1—3)

W dniach 26 czerwca i 24 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 213 i połowy realności lwh. 215 ks. gr. gm. Błaszkowa objętej dłużnika Jana Trojana własnej.

Cena wywołania wynosi 1040 zł. 50 ct.

Wadyum 105 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Brzostek, dnia 26 lutego 1891.

# Konkursa.

L. 3708 (3144 2-2)

Odnośnie do konkursu w nr. 107 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej z dniem 31 maja 1891 upływa.

Lwów 8 maja 1891.

L. 390 (3187 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole męskiej w Kutach z płacą roczną 500 zł. 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie 50 zł. za kierownictwo i relutum na pomieszkanie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę kandydaci, mają wnieść podania należycie udokumentowane i tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do dnia 30 czerwca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kosów, dnia 10 maja 1891.

# Upadłości.

L. 66 (3148 3—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej Rubina Kurzera, wyznaczam termin na 26 maja 1891 godzinę 11 rano w biórze nr. 14

O czem wierzycieli zawiadamiam.

Lwów, 14 kwietnia 1891.

Komisarz konkursowy,
C. k. Radca Sądu krajowego.

# Kuratele.

L. 1569 (3123 3—3)

Jakób Morozowski z Hnilic uznany za marnotrawcę; kuratorem tegoż ustanowiony Michał Knyszewicz z Hnilic.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 4 kwietnia 1891.

L. 9577 (3184 1—3)

Prokop Jurków, rolnik z Olszanicy uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Iwana Sołonycznego, rolnika z Olszanicy.

C. k Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 18 września 1889.

L. 10856 (3183 1—3)

Juryj Kebycz Hrycka włościanin z Kniaża uznany marnotrawcą; kuratorem tegoż ustanowiono Hrycka Wynniczuka włościanina z Kniaża.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn dnia 24 sierpnia 1890.

L. 3149 (3182)

Kość Pęcko po Hrynku z Zawadowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Petra Dacka z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 18 kwietnia 1891.

# Wyroki prasowe.

L. 7977 (3154)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść broszury pod tytułem „Biblioteka robotnicza, Inny Swiat Lwów 1891, nakładem E. F. Breitera i A. Skajewskiego zawiera znamiona występku z §. 302 i 305 uk. zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 maja 1891.

L. 7891 (3153)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść broszury pod tytułem „Karol Nacher Biblioteka robotnicza Pierwszy Maja Lwów" nakładem E. Breitera i A. Skajewskiego 1891 zawiera znamiona występku z §. 302, uk. zatem uprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 5 maja 1891.

L. 8172 3128

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako Sąd prasowy na wniosek Prokuratoryi państwa w myśl §. 493 pk. orzekł:

1. Umieszczone w nr. 1. ze stycznia 1891 czasopisma „Pobudka" (La Diane) organ polskiej narodowo-socyalistycznej partyi artykuły jako to:

a) artykuł wstępny pod tytułem „Pro gram polskiej narodowo-socyalistycznej partyi" poczynający się od słów „Zasady I. niedopuszczalnem prawem" a kończący się słowami „sama rewolucya";

b) artykuł na stronicy pierwszej pod tytułem „Credo" poczynający się od słów „Człowiek, naród, ludzkość" a kończący się słowami „kajdany narodów";

c) ustęp końcowy artykułu w odcinku na str. 2 i 3 pod tytułym „Unarodowienie ziemi" poczynający się od słów „zgodni z naszym programem" a kończący się słowami „dla całego narodu";

d) artykuł na str. 2 i 3 pod tytułem: „Z polskiego socyalistycznego ruchu" poczynający się od słów: „Ruch socyalistyczny" a kończący się słowami „brak patryotyzmu";

e) ustęp początkowy artykułu na str. 3 pod tytułem „Z kraju" poczynający się od słów „w Galicyi na porządku" a kończący się słowami "w oryginale"; tudzież

2) Umieszczone w nr. 2 z lutego 1891 tego samego czasopisma artykuły, jako to:

a) Artykuł wstępny pod tytułem „Niepodległość" poczynający się od słów "wolność, równość i niepodległość" a kończący się słowami „gdy wywalczy niepodległość";

b) artykuł na stronicy 1 i 2 pod tytułem „w kwestyi patryotycznego programu młodzież akademicka" poczynający się od słów „Wychodząc w artykule poprzednim" a kończący się słowami „na świadomości i rozwoju";

c) artykuł na str. 2 i 3 pod tytułem „Wybory w Austryi" poczynający się od słów „Austrya potrzebuje także" a kończący się na słowach „polityczny ustrój Austryi";

d) artykuł w odcinku na str. 4 tudzież artykuł w odcinku na str. 4 w nr. 3 z marca 1891 pod tytułem "program polskiej narodowo socyalistycznej partyi" poczynający się od słów „Zasady I. Niezaprzeczalnem prawem" a kończący się na słowach "sama rewolucya" jak niemniej artykuły umieszczone w nr. 3 z marca 1891 tego samego czasopisma jako to:

e) artykuł na str. 1 i 2 pt. „Prodomo sua" poczynający się od słów „W walce z socyalizmem" a kończący się słowami "wewnętrznych i zewnętrznych".

f) artykuł na str. 2 pt. „Dwudziesta rocznica komuny" poczynający się od słów „Dwadzieścia lat minęło" a kończący się słowami „swoje owoce" zawierają w sobie znamiona zbrodni zdrady głównej z §. 58 lit. c) uk. zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a uk. i art. II. ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 dpp. a względnie występku z §§. 300 302 i 305 uk.

3) Ze zarządzenia przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tych czasopism zostaje zatwierdzoną i dalsze rozszerzanie takowych zakazanem.

Kraków, dnia 2 maja 1891.

Z. 97 (2943)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 826 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt", Abend-Ausgabe vom 24 April 1891 in dem auf Seite 1 und 2 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die Ermordung eines christlichen Mädchens in Corfu" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 April 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: (Flugblatt) mit dem Titel: „Zum 1 Mai 1891", Verlag aon L. A Bretscheider' Druck von Kreisel & Gröger, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 April 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes-als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung", Organ der österreichischen Socialdemokratie — vom 24 April 1891 in dem auf der 2. und 3 Seite enthaltenne Aufsatze mit der Aufschrift: „Die Resolution für den 1 Mai" in der Stelle von „In Erwägung, daß..." bis „beschließt der Congreß" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 April 1891.

Z. 96 (2919)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 April 1891, Z. 1636/M. I. der in Rom erscheinenden Zeitschrift: Ateneo italiano" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 2854 (2863 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Judę Majera Raubvogel zawiadamia się, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie pto. 133 zł. 44 ct. dozwolono uchwałą 22 maja 1890 l. 3685 egzekucyjnego zajęcia oszacowania realności jego, że oszacowanie to przeprowadzono a protokół oszacowania uchwałą z dnia 20 sierpnia 1890 l. 7651 do wiadomości sądowej przyjęto i że kuratorem dla niego adwokata dr. Altera w Radziechowie ustanowiono.

Radziechów, 2 kwietnia 1891.

L. 2308 (3156 3—3)

C. k. Sąd powiatowy del. S. II. we Lwowie w myśl §. 118 i 119 ust. hip. na żądanie Maryi z Zimmerlów Roubinek właścicielki realności pod lk. 66 w Brzuchowicach położonej, zarządza postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia wierzytelności 65 zł. z pierwszeństwem tabularnem od dnia 5 grudnia 1890 na mocy skryptu dłużnego przez Jana i Maryannę Czernik na dniu 14 sierpnia 1890 zeznanego na rzecz Marcina Gigla w stanie biernym połowy młyna pod lk. 66 w Brzuchowicach położonego wyk. hip. 63 gminy kat. Brzuchowice objętego od przeszło 50 lat intabulowanej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby do tej pretensyi jakie prawa sobie rościć mogli, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" umieszczonego a to najdalej do 30 kwietnia 1892 takowe do tut. Sądu tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącej, amortyzacya powyższej intabulacyi orzeczona i równoczesne wykreślenie takowej, wraz z odnoszącymi się do niej pozycyami zarządzoną zostanie.

Lwów, dnia 27 lutego 1891.

L. 13147 (2953 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Piotra Linkierta z miejsca pobytu niewiadomego, że Juda Gelbart kupiec z Sokala jako prawonabywca Chaima Arona Jugend wniósł przeciw niemu i resztę spadkobiercom Filipa Jakóba Linkierta prośbę do dalszej rozprawy o zapłacenie 100 zł. aw. na którą wyznaczony został termin na dzień 25 maja 1891 o godz 11 rano w tut. Sądzie, i że dlań ustanowiono kuratorem adw. Fedaka z zastępstwem adw. Pawł- Simonowicza.

Wzywa się więc Piotra Linkierta, aby kuratorowi środków do obrony udzielił, lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawił, inaczej za złe następstwa sam sobie winę przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 15553 (3188 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje edykt z 14 marca 1891 l. 5226 umieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ w nr. 79, 80 i 81 z r. 1891 w ten sposób, że rewers depozytowy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na złożony $4\frac{1}{2}$ prc. list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 9184 na 1000 zł. ma datę 21 lutego 1890 nr. 277 a nie jak mylnie ogłoszono 21 lutego 1891 nr. 277.

We Lwowie, dnia 2 maja 1891.

L. 2001 (3185 1—3)

Bei dem k. k. Bezirksgerichte in Ulanów hat Henoch Friedmann wider J. J. Löwenstein eine Klage pto grundbücherlicher Löschung der auf der Realität, Einlage nr. 229 u. 684 in Ulanów haftenden Satzpost per 3000 Mark sNG. angebracht, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 30 Juni 1891 um 10 Uhr vormittags angeordnet warde.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Belangten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Herr Advokat Dr. Fechtdegen in Rzeszów als Curator bestellt mit welchem die Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagter hat demnach entweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigen namhaft zu machen oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Ulanów, am 24 April 1891.

L. 2122 (3113 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Völpla, że przeciw niemu Jakób Völpel wniósł pod dniem 10 kwietnia 1891 l. 2122 pozew o uznanie, że zapisany testamentem Lwów 3 marca 1879 legat sumy 1000 zł. jest niewypłacalny wykreślenie takowego z dóbr Völplówka, Höffnerówka i Macherówka lwh. 545, 546, 547 c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i uznanie, że kwotę 1156 zł. 25 ct. pozwanym z odszkodowania propinacyjnego na zapłacenie tego legatu przyznana nie należy się i że w sprawie tej dla niego adwokat dr. Madejski w Brzeżanach kuratorem zamianowany, a termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, ażeby swojemu kuratorowi infornacye do obrony udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i tego sądowi tutejszemu oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sobie sam będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 18 kwietnia 1891.

L. 1717 (3116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomych z miejsca pobytu Leona Pełczyńskiego i Kaśkę Pełczyńską z Cisny zawiadamia, że w skutek pozwu sumaryczneg Eisyka Meiselesa przeciw nim o zapłacenie kwoty 262 zł. aw. termin na dzień 1 lipca 1891 wyznaczono a dla pierwpozwanego kuratora w osobie Iwana Pliszki, zaś dla wtórpozwanej kuratora w osobie Błażeja Szafrańskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, by ustanowionym dla nich kuratorom potrzebnej informacyi udzielili, lub sądowi innych zastępców wskazali, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Baligród, 10 kwietnia 1891.

L. 5425 (2840)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Wojciech Janikowski“ Kawiarnia w Krakowie, której używać będzie Wojciech Janikowski jako właściciel kawiarni w Krakowie, podpisując takową „Wojciech Janikowski“.

Kraków, dnia 27 lutego 1891.

L. 2166 (2895)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla fiirm pojedynczych handlowych firmy „Adolf Ziffer fabryka wyrobów wełnianych w Białej“, którą właściciel nazwiskiem „Adolf Ziffer podpisywać będzie.

Wadowice, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 3356 (2894 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna ustanawia niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Piotrowskiemu celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 5 lipca 1890 l. 9534 kuratorem p adw. dr. Zarzyckiego.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 1538 (2890 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia, że firma pierwszej krajowej fabryki tkackiej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Korczynie“ z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreśloną została.

Jasło, 4 kwietnia 1891.

L. 4704 (2873 1—3)

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Markusowi Fraenkel i Chanie Weisbard ustanawia sąd celem doręczenia uchwały tabularnej z 30 września 1889 l. 10424 kuratorem p adwokata dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 2545 (2848 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Wiesena, że w sporze drobiazgowym Józefa Friedmana przeciwko niemu pcto. 12 zł, ustanowiono kuratorem Samuela Wiesena z Rozwadowie i temuż wyrok zaoczny wręczono.

Mielec, dnia 11 marca 1891

L. 857 (3174)

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy Józef Muck w Kołomyi, przeniósł siedzibę swoją do Nowosielicy powiatu Śniatyńskiego.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, 5 maja 1891.

C. k. Starosta górniczy

Stengel m. p.

L. 1916 (2931)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Uszer Klein“ w Bieczu, której używa jako właściciel handlu towarów mieszanych sprzedaż nafty, książek szkolnych i prochu.

Jasło, 22 kwietnia 1891.

L. 1954 (2932)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: dzierżawa propinacyi w Kołaczycach i Nawsiu Kołaczyckiem oraz dostawa szutru, której używa Leiba Teitelbaum.

Siedzibą powyższej firmy są Kołaczyce. Firmę powyższą podpisywać będzie jej posiadacz Leib Teitelbaum własnoręcznie.

Jasło, dnia 22 kwietnia 1891,

L. 4884 (2937 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Tryszczyłę z Powroźnika, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Mojseja Susidka z Powroźnika w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. na połowie realności lwh. 175 1/12 części posiadłości lwh. 172 i 1/13 części posiadłości lwh. 173 i 1/10 części posiadłości lwh. 176 ks. gr. Powroźnik, Ilka Tryszczyły własnych, na rzecz Katarzyny i małoletnich Pazi i Tekli Galików.

Muszyna, 26 marca 1891.

L. 2845 (2938 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę z Zakopanego, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez Henryka Färbera ze Szaflar skargi z dnia 13 kwietnia 1891 l. 2845 o zapłatę kwoty 106 zł. 75 ct. aw. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum p. Jan Trybulec c. k. notaryusz w Nowymtargu.

Zarazem wzywa się Ludwika Muchę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków dowodowych lub tut. sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

Nowytarg, dnia 16 kwietnia 1891.

L. 2130 (2945 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Jaśle zawiadamia Antoniego Wiśniowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Zamorski wniósł przeciw niemu skargę 10 lutego 1891 l. 790 o zapłatę 100 złr. z pn. skutkiem czego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 2 czerwca 1891 o godz. 9 rano, na którym pozwany osobiście stanąć, lub udzielić ma informacyi do sporu ustanowionemu dlań kuratorowi Jędrzejowi Gawłowi w Sieklówce dolnej, względnie obrać innego zastępcę i o tem donieść sądowi, inaczej skutki z tego zaniedbania sobie przypisze.

Jasło, dnia 29 marca 1891.

L. 8660 (2965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanowił celem doręczenia tut. sąd uchwał z dnia 2 marca 1887 l. 1705 i z dnia 3 lipca 1887 l. 5531 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Podkówki i Maryi z Romaniuków Podkówka z Majdanu Lipowieckiego kuratorem p. Emila Borowskiego wzywa się zatem Wojciecha Podkówkę i Maryę z Romaniuków Podkówka, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielili, lub innego zastępcę prawnego ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Gliniany, dnia 20 października 1887.

L. 4974 (2963 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Izaaka Kurzweila z miejsca pobytu nieznanego że Saul Deiches przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą równoczesną zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Smutnego, z zastępstwem adw. dr. Hillela w Przemyślu i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 6819 (2986 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Karola Maryi Kochaufa postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 22474 na 20 zł. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, że na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 20 marca 1891.

L. 6388 (3000 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Izaakowi Milletowi i spóln. o 4000 zł. z pn.

Celem doręczenia t. s. uchwały z 7 listopada 1890 l. 28447 niewiadomemu z miejsca pobytu Izaakowi Milletowi i celem zastępstwa go w tej sprawie egzekucyjnej dla tegoż Izaaka Milleta kuratorem ad actum adw. dr. Chmurskiego w Krakowie z substytucyą adw. dr. Hubaczka.

Kraków, 3 kwietnia 1891.

L. 8384 (2999 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzajac na prośbę Marcina Izlera postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa nr. 41773 na 20 zł. opiewającego wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub we właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1891 r.

L. 8069 (2998 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jakóba Szaffera postępowanie, celem umorzenia losu pożyczki m. Krakowa Nro. 0.4688 na 20 zł. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw nie zgłosi do tego losu w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 26 marca 1891 r.

L. 8795 (2997)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Schmidt“ handel towarów bławatnych w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 1956 (2992)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Karol Gizicki“ której tenże używa jako introligator i właściciel handlu papieru w Białej.

Wadowice, 4 kwietnia 1891.

L. 15901 (2952 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Tadeuszowi Skarszewskiemu, że przeciw niemu wydano dnia 25 kwietnia 1891 l. 15901 na rzecz gal. banku kredytowego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Krosińskiego a tegoż zastępcą adw. p. dr. Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 3001 (3002 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, iż pod dniem 28 kwietnia 1890 l. 3001 wytoczyło przeciwko niemu Towarzystwo zalicz. w Nowym Targu pozew wekslowy o zabezpieczenie sumy 250 zł. aw. na który w dniu 29 kwietnia 1891 l. 3001 nakaz zabezpieczenia wydanym został.

Ustanawiając dla Ludwika Muchy kuratorem p. adw. dr. Sterkowicza z substytucyą p. adw. dr. Bersona.

Wzywa się go, by kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 29 kwietnia 1891.

L. 2848 (3004)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby Dyrekcyi Towarzystwa zalicz. w Tarnobrzegu de praes. 16 marca 1891 l. 2405 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zalicz. w Tarnobrzegu spółka zarejestr. z ograniczoną poręką“ iż na posiedzeniu Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa na dniu 4 marca 1891 odbytem wybrany został w miejsce dotychczasowego Dyrektora kasyera Adolfa Protunga Dyrektorem kasyerem Ludwik Dzierzyński w Tarnobrzegu zamieszkały, zaś zastępcą dyrektora w miejsce zmarłego Narcyza Giżyńskiego, Władysław Gryglewski w Tarnobrzegu zamieszkały, zaś na walnem zgromadzeniu Towarzystwa na dniu 4 marca 1891 odbytem, wybrany został Dyrektorem pierwszym dotychczasowy Dyrektor pierwszy Dr. Adolf Reifer w Dzikowie zamieszkały, z tem oznajmieniem, że wobec tego obecnie Towarzystwo zalicz. w Tarnobrzegu podpisywać będą dotychczasowy Dyrektor pierwszy dr. Adolf Reifer, oraz nowo wybrani Władysław Gryglewski i Ludwik Dzierzyński w ten sposób iż pod wyciśniętą stampilią: „Towarzystwo zaliczk. w Tarnobrzegu spółka zarejestr. z odpowiedzialnością ograniczoną“ dwóch z nich zamieści swoje podpisy.

Rzeszów, 23 kwietnia 1891.

L. 2992 (3005)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Adolfowi Broederowi pto 1980 zł. 1980 zł. i 58550 zł. wa. zpn. dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Romana, kuratora w osobie adw. dr. Leona Witza w Samborze ustanowił. i że temu kuratorowi doręczył tut. sąd. dla Stanisława Romana przeznaczoną uchwałę z 18 listopada 1890 do l. 13282, przyjmującą do wiadomości protokół co do wprowadzenia Konstantego Heinricha w sekwestratorskie posiadanie dóbr Podhorodce, Sopot i Urycz.

Rzeczą jest Stanisława Romana ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi lub też sądowi wskazać innego zastępcę inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 3869 (3001 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu pozwu wniesionego dnia 27 marca 1891 l. 3869 przez Stanisława i Wandę Jasińskich przeciw Antoniemu Malewiczowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, względnie jego masie spadkowej i jego z imienia i nazwiska niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Pererów poz. 1 karty C. whl. 53 uwiadamia tych niewiadomych, iż dla nich kuratorem adw. dr. Krobickiego z substytucyą adw. dr. Staubera ustanowił, iż termin do wniesienia obrony na 90 dni naznaczył i że ich rzeczą jest wcześnie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić, lub innego zastępcę obrać i tegoż Sądowi wskazać, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 11 kwietnia 1891.

L. 3037 (3003 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, iż pod dniem 29 kwietnia 1891 l. 3037 wytoczyło przeciwko niemu Towarzystwo Zaliczkowe w Nowym Targu pozew wekslowy o zabezpieczenie sumy 140 zł. aw. na który w dniu 29 kwietnia 1891 l. 3037 nakaz zabezpieczenia wydanym został.

Ustanawiając dla Ludwika Muchy kuratorem p. adw. dr. Sterkowicza z substytucyą p. adw. dr. Bersona, wzywa się go, by kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie samemu przypisać będzie musiał

Nowy, Sącz, 29 kwietnia 1891.

L. 2655 (3138 3—3)

W skutek skargi Löwiego Braffa przeciw Sprince Braffowej o 50 zł. wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 3 czerwca 1891 o godzinie 9 przed południem i ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej kuratorem dr. Nowaka z Oświęcimia.

Oświęcim, dnia 16 kwietnia 1891.

---

L. 1851 (3143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomego z osoby i miejsca pobytu Jana Hewko (syna Jana), że Pawło Hefko że Szelpak wniósł pod dniem 25 lutego 1891 l. 1851 przeciw Annie Kucharuk Józefowi Hewce i Janowi Hewce synowi Jana pozew o uznanie praw własności do ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 64 gminy katastralnej Szelpaki objętego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 26 maja 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Gdy Jan Hewko syn Jana z osoby i miejsca pobytu jest nieznany, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Pana Leopolda Kukawskiego ck. notaryusza w Zbarażu i wzywa się Jana Hewkę syna Jana, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub przed terminem Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki ze zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Zbaraż, 26 lutego 1891.

---

L. 2033 (2893 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Piotrowskiego, że na prośbę Józefa Bartfelda ustanowiono dla niego celem doręczenia mu uchwał tabularnych tusądowych:

z 28 czerwca 1890 L. 9440
z 7 „ „ „ 8441
z 7 „ „ „ 8442
z 7 „ „ „ 8483
z 7 „ „ „ 8444
z 7 „ „ „ 8445
z 7 „ „ „ 8504 dla niego

przeznaczonych dozwalających przeniesienia wierzytelności Iwana Cymbaluka i Leona Geringera na własność Józefa Bartfelda, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Gromnickiego z substytucyą adw. dr. Łoszniowa, któremu się równocześnie powyższe uchwały doręcza.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1891.

---

L. 15902 (2951 3—3)

C. k Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Tadeuszowi Żuk Skarszewskiemu że przeciw niemu wydano dnia 25 kwietnia 1891 l. 15902 na rzecz Gal. Banku kred. we Lwowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z p. n.

Gdy miejsce pobytu p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. p. dr. Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub tez innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

we Lwowie, dnia 25 kwietnia 1890.

---

L. 7834 (2896 3—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Garwolińskiego, Wincentego Grabowskiego, Helenę Grabowską, Olimpię Hołowkiewiczową, Bronisława Garwolińskiego, Konstancyę Lewicką i Anielę Stankiewiczową, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Skarbu Państwa wniosła przeciw nim wypowiedzenie najmu ubikacyi w realności lk. 128/230 w Złoczowie położonych i że z powodu tego dla nich kurator ad actum w osobie adw. dr. Heynego z substytucyą adw. dr. Wittlina ustanowiony został.

Złoczów, dnia 23 stycznia 1891.

---

L. 4836 (3164 2—3)

C. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abla Rosenberga, iż Jan Zutik i Apolinia Zutik ur. Jerzabek pod dniem 24 marca 1891 l. 4836 wnieśli przeciw niemu pozew, o uznanie wpisanego na rzecz jego w stanie dłużnym realności wyk. hip. 1312, księgi gruntowej gminy Brody prawa zastawu dla obowiązku dostarczenia 16 sążni i 8 fur siana za przedawnione, że dla niego kuratorem dr. Maurycy Braun adwokat w Brodach zamianowany, temuż pozew doręczony i termin do rozprawy ustnej na ten pozew na dzień 10 czerwca 1891 o 10 godzinie rano w B. nr. 4 wyznaczony został. Rzeczą zatem będzie Abla Rosenberga, potrzebną do obrony praw swoich informacyę kuratorowi udzielić lub innego zastępcę Sądowi wskazać, w przeciwnym bowiem razie, następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 25 marca 1891.

---

L. 697 (3161 2—3)

W sporze ustnym Michała Rusina przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Helenie Rusin i innym o zniesienie współwłasności realności lwh. 252 księgi gruntowej gminy Rozpucie został kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Heleny Rusin, Grzegorz Lisowski mianowanym a termin do rozprawy na dzień 25 maja 1891 o godz. 9 przedpoł. wyznaczonym.

Wzywa się przeto Helenę Rusin, by albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyę i środki do obrony lub, też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 25 stycznia 1891.

---

# Doniesienia prywatne.

**Gospodarz** wytrawny, dobrze polecony, w średnim wieku życia, zdrów, żonaty, uzdolniony teoretycznie, z 25 letnią praktyką ekonomiczno-lasową z różnemi glebami płodozmianami, chmielarnią, szuka posady zaraz lub 1 czerwca pod przystępnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenie do J. K. w Fulsztynie. 3041

---

## Parkiety i posadzki



**deszczułkowe**
oraz
wszelkie wyroby stolarskie, jakoto: okna, drzwi i t. d. jakoteż opaski do drzwi i listwy podłogowe poleca
**fabryka parowa**

## Braci Wczelak

**we Lwowie.** 3158

---

L. 283 (3193)

## Zaproszenie.

Szesnaste Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu zwołane na dzień 11 maja 1891 r. nie odbyło się z powodu braku kompletu. Zapraszamy zatem wszystkich Panów członków na szóste nadzwyczajne

## Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego. stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 25 maja br. o godzinie 11 przed południem z tym samym porządkiem dziennym.

*Porządek dzienny:*

1. Sprawwozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1891.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu, oraz udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1890.
5. Rozdział czystego zysku za r. 1890.
4. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej na lat 3 i dwóch członków, jednego na lat 2, zaś drugiego na 1 rok.
5. Sprawa budowy realności Tow.
6. Wnioski członków.

Sokal, dnia 11 maja 1891.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj, sekretarz. Zdzisław Obertyński, prezes.

---

L, 8232 (3089 3—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Na posadę odźwiernego przy krajowym powszechnym szpitalu we Lwowie, która zostanie nadaną prowizorycznie, a dopiero po upływie rocznej służby zadowalającej nastąpi stabilizacya. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 350 zł., na mundur 50 zł., pomieszkanie z opałem i dodatek pięcioletni po 30 zł.

Podania własnoręcznie napisane wnosić trzeba na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 30 maja 1891 bezpośrednio, jeśli kandydat nie zostaje w służbie publicznej, w przeciwnym razie, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Do podania należy dołączyć następujące dowody:

a) metrykę chrztu,
b) świadectwo moralności,
c) świadectwo ukończonej szkoły ludowej,
d) znajomość języków krajowych.

Lwów, dnia 7 maja 1891,

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

---

**Panna** poszukuje miejsca do gospodarstwa i szycia. T. M. w Jarosławiu poste restante. 3145

---

Wiosenne zeszyty

## NOWYCH MÓD

(nra 13, 14, 15, 16) są osobno do nabycia po 25 ct. (z przesyłką 30 ct.).

NOWE MODY rozpoczęły druk powieści Czesława Pieniążka p. t.

**„Błędne ognie“**

pomieszczają artykuły literackie Stan. Brandowskiego, rozprawy o gospodarstwie domowem, kuchni, nader urozmaicony dział „Rozmaitości“ itd.

**Prenumerata kwartalna zł. 1.50, (z przesyłką zł. 1.80)**

Księgarnia

## H. ALTENBERGA

we Lwowie. 3175

---

## Katalog dzieł francuskich

ze wszystkich gałęzi literatury, które po zniżonych cenach nabyć można.

Wysyła na żądanie gratis i franko księgarnia-antykwarnia 2991

**Leona Bodeka**

we Lwowie, ulica Ormiańska liczba 3.

---

**Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie**

ma zaszczyt zawiadomić szanownych P. T. Odbiorców, iż od 1 maja b. r.

**przeniosła kantor** do domu przy ulicy **Żółkiewskiej 82**

(obok przystanku Tramwaju),
telefon nr. 90,
i urządziła tamże skład: 2990

**Mączki kościannej, superfosforatu, saletry chilijskiej, fosforanu wapniowego i t. p.**

---

L. 787 (3171 2—3)

## Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 1200 zł. aw.

Kompetenci wnieść mają podania do 25 maja 1891 do Wydziału Rady powiatowej w Wadowicach i wykazać.

a. ukończenie studyów prawniczych z trzema egzaminami rządowemi.

b. dwuletnią praktykę u władz administracyjnych.

Z Wydziału rady powiatowej

Wadowice, dnia 6 maja 1891.

Zastępca Prezesa.
Dr. Iwański.

---

**Tylko zupełnie na krótki czas!**

**Ulica Zygmuntowska L. 1 naprzeciw ogrodu Jezuickiego.**

## Karola Hagenbecka



antropologiczno-zoologiczna wystawa karawany Singalezów i Tamilów, mieszkańców wyspy Ceylon z ich 4 olbrzymiemi słoniami i zebu do zaprzęgu i jazdy.

**Otwarcie od godz. 2½ do 8 wieczorem.**

Przedstawienia o 3, 4½, 6 i 7 godzinie.

CENY MIEJSC: I. miejsce 1 zł, dzieci do lat 12 i wojskowi niżej feldwebla 40 ct. II. miejsce 50 ct., dzieci 20 ct.

**Tylko zupełnie na krótki czas!**

(Lwów, Impresa) 3186

---

## LUBIEŃ

## Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony

**otwartym zostaje dnia 20 maja.**

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkiem z Gródka po 40 ct. od osoby.

**Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia,**

Łazienki z wannami porcelanowymi i terassą, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

**Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy.** Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościdlą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.

**Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu.** 2795

---

**Handel założony w roku 1879.**

Zupełnie
świeży transport
**HERBATY CHINSKIEJ**
otrzymał i poleca handel 68:9

## FRYDERYKA SCHUBUTHA

**we Lwowie,**
Rynek liczba 45.

**Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.**

---

**Dom bankowy i kantor wymiany**

## M. KLARFELD

**we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 6,**

kupuje i sprzedaje 2203

***wszelkie papiery wartościowe i monety***

**po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.**

Przyjmuje także zlecenia dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wszelkie papiery wartościowe wylosowane, tudzież płatne kupony, przyjmuje za gotówkę bez wszelkiego potrącenia.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.